

Sygn. akt I ACa 565/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 kwietnia 2022r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Artur Kowalewski (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Ewa Zarzycka

po rozpoznaniu w dniu 12 kwietnia 2022r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa A. O. i B. O.

przeciwko (...) Bank spółce akcyjnej w W.

o ustalenie

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 9 czerwca 2021r., sygn. akt I C 359/20

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. ustala, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) zawarta w dniu 29 sierpnia 2007r. pomiędzy powodami B. O. i A. O., a (...) Bank spółką akcyjną z siedzibą w K., jest nieważna,

2. zasądza od pozwanego (...) Bank spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powodów B. O. i A. O. kwotę 6.417 (sześć tysięcy czterysta siedemnaście) zł. tytułem kosztów procesu,

II. zasądza od pozwanego (...) Bank spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powodów B. O. i A. O. kwotę 5.050 (pięć tysięcy pięćdziesiąt) zł. tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Artur Kowalewski

Sygn. akt I ACa 565/21

UZASADNIENIE

Powodowie A. O. oraz B. O. wnieśli o ustalenie, że umowa z dnia 29 sierpnia 2007 r. nr (...) o kredyt mieszkaniowy zawarta z pozwanym (...) Bank S.A. w W. jest nieważna oraz zasądzenie od pozwanego na ich rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) Bank S.A. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, według norm prawem przepisanych.

Wyrokiem z dnia 9 czerwca 2021 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo oraz zasądził od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kwotę 5.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 17 sierpnia 2007 r. B. O. oraz A. O. złożyli w pozwanym banku (...) S.A. wniosek o kredyt w wysokości 665.000 zł. Jako waluta kredytu została zaznaczona opcja CHF, z okresem kredytowania 30 lat. Powodowie składając wniosek o udzielenie kredytu zapoznali się z występującym ryzykiem kursowy oraz ryzykiem wynikającym ze zmiennej stopy procentowej i zdecydowali się na kredyt indeksowany do waluty obcej. W celu potwierdzenia świadomości tego ryzyka podpisali 20 lipca 2007 r. osobne oświadczenia. Powodowie nie byli zapewniani przez przedstawicieli Banku, że kredyt jest bardzo korzystny. Przedstawiciele Banku nie udzielali powodom nieprawdziwych pouczeń, nie wprowadzili ich w błąd w szczególności, co do możliwości wywiązania się przez nich z kredytu przez okres 30 lat jego spłaty.

W dniu 29 sierpnia 2007 r. pomiędzy (...) Bank S.A. a powodami B. O. oraz A. O. została zawarta umowa kredytu hipotecznego, na mocy której pozwany udzielił powodom kredytu w kwocie 678.098,08 zł indeksowanego kursem CHF. Zawierając umowę kredytobiorcy oświadczyli, iż są świadomi ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego, w całym okresie kredytowania i akceptują to ryzyko. Strony ustaliły, że spłata kredytu nastąpi w 360 miesięcznych ratach równych kapitałowo-odsetkowych. Oprocentowanie kredytu jest zmienne i na dzień sporządzenia umowy wynosiło 4,16 % w skali roku, na które składała się suma obowiązującej stawki DBCHF i stałej marży banku, która wynosi 1,45 %. Kredytobiorcy oświadczyli, iż są świadomi ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania, w całym okresie kredytowania i akceptują to ryzyko.

Wysokość rat odsetkowych lub rat kapitałowo-odsetkowych określono w harmonogramie spłat. Całkowity koszt kredytu na dzień sporządzenia umowy kredytu wynosił 536.104,65 zł (kwota ta nie uwzględniała ryzyka kursowego). Ostateczna wysokość całkowitego kosztu kredytu uzależniona była od zmian poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania wynosiła 4,27 %. Kredyt przeznaczony był na pokrycie części kosztów budowy domu mieszkalnego nieruchomości położonej w miejscowości Ł., gmina G. dz. ew. nr (...), (...), nr KW (...), na której ustanowiono hipotekę kaucyjną na rzecz pozwanego banku w do kwoty stanowiącej 170% kwoty kredytu, jako zabezpieczenie spłaty kredytu.

Zgodnie z umową bankową tabela kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut jest sporządzana przez merytoryczną komórkę banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzenia tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP; tabela jest sporządzana o godz. 16.00 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy. Zgodnie z § 9 ust. 2 umowy w dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków była przeliczana do CHF według kursu kupna walut określonego w Tabeli kursów – obowiązującego w dniu uruchomienia środków.

Powodowie zobowiązali się dokonać w okresie objętym umową spłaty rat kapitałowo-odsetkowych i odsetkowych w terminach, kwotach i na rachunek wskazany w aktualnym harmonogramie spłat. Wysokość zobowiązania powodów ustalana została jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF - po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do CHF obowiązującego w dniu spłaty.

Oprocentowanie kredytu jest zmienne i ulega zmianie w pierwszym dniu najbliższego miesiąca następującego po ostatniej zmianie indeksu DBCHF. Strony ustaliły, że kredyt może zostać przewalutowany na wniosek kredytobiorcy pod warunkiem, iż saldo kredytu po przewalutowaniu spełnia warunki określone dla maksymalnej kwoty kredytu, w zakresie wartości rynkowej nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczeń, pozytywnej weryfikacji zdolności kredytowej kredytobiorcy.

W razie stwierdzenia przez bank, że warunki udzielenia kredytu nie zostały dotrzymane lub w razie zagrożenia terminowej spłaty kredytu z powodu złego stanu majątkowego kredytobiorcy, a w szczególności w przypadku niespłacenia dwóch rat odsetkowych lub odsetkowo-kapitałowych bank otrzymał prawo do wypowiedzenia umowy kredytu w całości lub w części. Zgodnie z umową w sprawach nieuregulowanych umową stosuje się przepisy kodeksu cywilnego, prawa bankowego oraz Regulaminu do umowy kredytu hipotecznego, stanowiącego integralną część umowy.

Wypłata kwoty kredytu nastąpiła w pięciu transzach: w dniu 5 września 2007 r. w wysokości 158.098,08 zł, tj. po kursie kupna z dnia 05.09.2007r. (1 CHF = 2,2490 PLN); w dniu 13 grudnia 2007 r. w wysokości 140.000 zł, tj. po kursie kupna z dnia 13.12.2007r. (1 CHF = 2,0630 zł); 21 kwietnia 2008 r. w wysokości 140.000 zł, tj. po kursie kupna z dnia 21.04.2008 r. (1 CHF = 2,0460 PLN); 18 lipca 2008 r. w wysokości 140.000 zł, tj. po kursie kupna z dnia 18.07.2008 r. (1 CHF = 1,9200 zł); 21 listopada 2008 r. w wysokości 50.000 zł, tj. po kursie kupna z dnia 12.11.2008r. (1 CHF = 2,2630 zł).

W dniu 29 listopada 2007 r. strony zawarły aneks nr (...) do umowy kredytu hipotecznego z dnia 29 sierpnia 2007 r., który dotyczył zabezpieczenia spłaty kredytu w formie hipoteki kaucyjnej na rzecz banku do kwoty stanowiącej 170 % kwoty kredytu na nieruchomości nr (...), (...) położonej w Ł., gmina G..

W dniu 22 stycznia 2009 r. po stronie powodów istniało zadłużenie z tytułu umowy kredytu z dnia 29 sierpnia 2007 r. w wysokości 306.408,56 CHF.

W dniu 20 lipca 2011 r. strony zawarły aneks nr (...) do umowy kredytu hipotecznego z dnia 29 sierpnia 2007 r. na mocy którego pozwany wyraził zgodę na odroczenie płatności części rat kredytu. Powodowie zostali poinformowani, że w okresie obowiązywania aneksu może nastąpić w zależności od wahań kursu polskiego złotego oraz CHF/USD/EURO podwyższenie kwoty kredytu hipotecznego, a w konsekwencji całkowitego kosztu kredytu hipotecznego. Jednocześnie powodowie oświadczyli, że są świadomi ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania w całym okresie kredytowania i akceptują to ryzyko. Ponadto potwierdzili otrzymanie rzetelnej, pełnej informacji o kosztach obsługi kredytu hipotecznego w przypadku zmiany kursu waluty. Od dnia wejścia w życie aneksu do końca okresu kredytowania wysokość zobowiązania powodów była ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut ustalonego przez NBP (§ 10 ust. 3 aneksu nr (...)).

W dniu 25 kwietnia 2014 r. powodowie wniesli o umożliwienie spłaty zobowiązania bezpośrednio w walucie kredytu. Pismem z dnia 2 maja 2014 r. pozwany poinformował powodów, że bank umożliwia spłatę kredytów indeksowanych kursem waluty obcej poprzez wpłatę środków w walucie indeksacyjnej.

W dniu 2 maja 2014 r. strony zawarły aneks nr (...) do umowy kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 29 sierpnia 2007 r. na mocy którego dokonały zmiany § 10 umowy. Strony ustaliły, że wysokość zobowiązania powodów będzie ustalana jako równowartość wymagalnej raty kredytu z aktualnego harmonogramu spłat wyrażonej w CHF – po przeliczeniu na PLN – według kursu sprzedaży walut ustalonego przez NBP. Ponadto ustaliły, że kredytobiorcy mają możliwość dokonania spłaty kredytu bezpośrednio w walucie CHF.

W dniu 25 września 2017 r. strony zawarły aneks nr (...) do umowy kredytu hipotecznego z dnia 29 sierpnia 2007 r., na mocy której dokonały kapitalizacji wymagalnych wierzytelności powodów w kwocie 2.111,47 CHF oraz prowizji poprzez ich doliczenie do kapitału kredytu. W wyniku dokonanej kapitalizacji kapitał kredytu wynosił 254.883,00 CHF, co w przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF NBP z dnia 25 września 2017 r. wynosiło 947.374,62 zł. Ponadto bank udzielił powodom karencji w spłacie rat stałych w pełnej wysokości na okres 1 miesiąca. Dodatkowo strony postanowiły zmienić na czas określony zasady spłaty kredytu w ten sposób, że bank udzielił kredytobiorcy na okres 12 miesięcy, począwszy od 31 października 2017 r. do 30 września 2018 r., karencji w spłacie całości raty odsetkowej oraz części raty kapitałowej. W okresie karencji powodowie zobowiązali się do zapłaty miesięcznych rat w kwocie stanowiącej równowartość w złotych polskich 500 CHF.

Pismem z dnia 4 lipca 2019 r. pozwany bank, w związku z nieuregulowaniem zaległości w spłacie kredytu nr (...), wypowiedział powodowi umowę z 29 sierpnia 2007 r. z zachowaniem 30-dniowego okresu wypowiedzenia. Ponadto poinformował powodów, że w następnym dniu po upływie okresu wypowiedzenia, całość środków kredytowych wraz z odsetkami i kosztami staje się wymagalna i podlega natychmiastowemu zwrotowi. Pismo to zostało odebrane przez powoda w dniu 22 lipca 2019 r. Pismem z dnia 7 stycznia 2020 r. pozwany poinformował powodów, że od dnia wypowiedzenia tj. 22 sierpnia 2019 r. obowiązuje oprocentowanie karne w wysokości 6,28 %.

Powodowie, według stanu na dzień 20 sierpnia 2020 r., wpłacili na rzecz pozwanego tytułem rat kapitałowo-odsetkowych kwotę 436.613,30 zł.

Pismem z dnia 11 lutego 2020 r. powodowie wezwali pozwanego o zwrot kwoty 134.475,88 zł w terminie 14 dni od dnia otrzymania wezwania. W piśmie tym wyjaśnili, że kwota ta stanowi nadpłatę, jaką dokonali na rzecz pozwanego przy założeniu, że wysokość faktycznie należnych rat wynikających z umowy kredytu hipotecznego numer (...) indeksowanego do CHF z dnia 29 sierpnia 2007 r. winna być ustalona z pominięciem stosowania klauzul waloryzacyjnych. Pismo to zostało wysłane pozwanemu w dniu 14 lutego 2020 r.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny, Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powodów o ustalenie, którego materialnoprawną podstawę stanowił przepis art. 189 k.p.c., nie zasługuje na uwzględnienie. Wskazał, że powodowie domagali się wyłącznie ustalenia nieważności umowy kredytu hipotecznego z 28 sierpnia 2007 r., zaciągniętego w wysokości 678.098,08 zł na budowę domu, indeksowanego kursem franka szwajcarskiego (CHF), zmienianej kolejnymi aneksami. W ocenie Sądu Okręgowego, istnienie klauzul niedozwolonych w umowach kredytowych zawieranych przez konsumentów nie implikuje automatycznie nieważności całej umowy, która taką klauzulę zawiera. Powyższe zostało wyjaśnione w wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 29 kwietnia 2021 r., C-19/20, I.W., R.W. v. Bank BPH S.A. (ECLI:EU:C:2021:341). Celem dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. 1993, L 95, s. 29) nie jest unieważnienie wszystkich umów zawierających nieuczciwe klauzule, lecz zastąpienie równowagi formalnej między stronami równowagą rzeczywistą poprzez wyłączenie zastosowania klauzul uznanych za nieuczciwe przy jednoczesnym zachowaniu, co do zasady, ważności pozostałych warunków umowy (Bank BPH, pkt 72, 83). Ustalenie nieważności umowy jest możliwe dopiero wtedy, gdy bez zawartych w niej nieuczciwych klauzul wykonanie umowy nie jest możliwe (Bank BPH, pkt 85, 86). O ile praktycznym problemem jest ustalenie kryteriów pozwalających na dokonanie oceny, czy dana umowa po wyłączeniu klauzul niedozwolonych może nadal obowiązywać, to - jak podkreślił Sąd Okręgowy - z uwagi na wymóg bezpieczeństwa prawa regulującego prowadzenie działalności gospodarczej, jedynym kryterium brany pod uwagę przy dokonywaniu tej oceny nie jest ani żądanie konsumenta, ani jego sytuacja bądź ocena, co byłoby dla niego bardziej korzystne (Bank BPH, pkt 56, 57, 89). W sytuacji, gdy dany element umowy stanowi odrębne zobowiązanie, które może być przedmiotem zindywidualizowanego badania, sąd może usunąć tylko to zobowiązanie (Bank BPH, pkt 71). W ocenie Sądu I instancji, przeprowadzenie analizy w celu udzielenia odpowiedzi na pytanie, kiedy mamy do czynienia z zobowiązaniem odrębnym, wymaga podejścia funkcjonalnego i nie może się ograniczać do analizy gramatycznej umowy (por. Bank BPH, pkt 74); to samo dotyczy odróżnienia sytuacji, w której sąd dokonuje usunięcia odrębnego zobowiązania umownego od sytuacji, w której sąd zmienia treść tego zobowiązania poprzez zmianę jego istoty (por. Bank BPH, pkt 80 zd. ostatnie). Jednocześnie Sąd Okręgowy zważył, że prezentowane stanowisko znalazło potwierdzenie w uchwale Sądu Najwyższego (7) z 17 maja 2021 r., sygn. III CZP 6/21, której nadano moc zasady prawnej, ale której uzasadnienie nie zostało jeszcze opublikowane.

Powodowie zakwestionowali postanowienia zawarte w § 1 pkt 1, 3, § 10 pkt 3 oraz § 9 pkt 2 umowy, zarzucając, że naruszają one art. 69 ustawy Prawo bankowe, stanowiąc tym samym klauzule abuzywne. W tym kontekście Sąd Okręgowy pierwszoplanowo przytoczył treści art. 353⁽¹⁾ k.c., po czym wskazał, że powodowie nie wykazali jakichkolwiek przesłanek pozwalających na uznanie, iż zawarta umowa narusza powyższy przepis, w szczególności sprzeciwia się naturze zobowiązania. Wskazywany brak obiektywnych kryteriów w oparciu o które będzie ustalany kurs kupna waluty CHF może skutkować co najwyżej uznaniem konkretnego postanowienia umownego za niedozwolone, co jednak nie oznacza, że umowa jako całość jest nieważna. Zdaniem Sądu I instancji, należy odróżnić

argumenty powodów związane ze wzrostem kursu franka szwajcarskiego na rynkach od argumentów związanych z wysokością kursu ustalanego przez pozwany Bank w Tabeli Kursów, wskazanej w m.in. w § 6 pkt 1 umowy kredytowej. Argumentacja powodów opiera się na nieprawidłowym założeniu, że kurs złotego do franka szwajcarskiego jest ustalany przez pozwany Bank w tabeli kursowej przewidzianej w art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa bankowego, a osłabienie kursu złotego do franka szwajcarskiego i wzrost wysokości rat w złotych jest wynikiem stosowania tzw. spreadu, czyli różnicy pomiędzy kursem kupna i sprzedaży przyjętym w ww. tabeli. Tymczasem osłabienie złotego w stosunku do franka, bądź inaczej mówiąc, umocnienie franka w stosunku do złotego, jest pochodną procesów ekonomicznych o zasięgu międzynarodowym oraz decyzji polityczno-ekonomicznych, podejmowanych w poszczególnych krajach. W odniesieniu do franka szwajcarskiego tym krajem jest w szczególności Konfederacja Szwajcarska oraz decyzje jej Banku Narodowego. Tym samym, Sąd Okręgowy podkreślił, że zasadnicze znaczenie z punktu widzenia wysokości spłacanych przez powodów w złotych rat mają kursy rynkowe złotego i franka szwajcarskiego, a kurs sprzedaży ustalany przez pozwany (...) Bank SA w jego Tabeli Kursów ma znaczenie śladowe.

Kolejno Sąd I instancji wskazał, że możliwość indeksowania kredytu udzielonego w złotych (PLN) do franka szwajcarskiego (CHF), wynika z zasady swobody umów (art. 353¹ k.c.) i stanowi jeden z wariantów rozwiązania wynikającego z art. 358¹ § 2 k.c., stosownie do którego, strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. Obowiązujące przepisy nie zawierają zakazu określenia wartości zobowiązań finansowych przy pomocy innego miernika wartości niż pieniądź polski, na przykład w odniesieniu do ceny złota lub waluty euro. Co więcej, kredyty denominowane lub indeksowane do waluty obcej zostały przewidziane w art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 Prawa bankowego. Okoliczność, że ustawodawca wprost dopuścił zawieranie umów o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska również musi prowadzić do wniosku, że tego typu umowy ze swojej istoty nie były i nadal nie są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, w szczególności z przepisami o niedozwolonych klauzulach umownych. Tym bardziej, że powyższe przepisy zostały wprowadzone ustawą z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011, nr 165, poz. 984), której celem była ochrona interesów konsumentów. W związku z powyższym brak jest podstaw do uznania za bezskuteczne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.p.c. wskazanych przez powodów w uzasadnieniu pozwu §1 pkt 1 i 3 umowy z 29 sierpnia 2007 r. w zakresie, w jakim ich przedmiotem jest indeksacja kredytu złotowego do franka szwajcarskiego.

Niezależnie od powyższego, Sąd Okręgowy zważył, że zastosowany przez pozwanego w umowie z 29 sierpnia 2007 r. mechanizm ustalania wysokości spreadu nie jest dostatecznie jasny, co zostało szczegółowo wyjaśnione między innymi w wyroku Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r. (I CSK 1049/14). Kwestionowane przez powodów postanowienia § 10 pkt 3 oraz § 9 pkt 2 umowy przewidują przeliczanie zobowiązania według kursów określonych w bankowej tabeli kursów, jednakże umowa nie zawiera szczegółowego i jasnego dla konsumenta algorytmu, według którego jest ustalany kurs franka szwajcarskiego. Brak takiego algorytmu musi skutkować uznaniem klauzul przeliczeniowych odwołujących się do bankowej tabeli kursów za niedozwolone klauzule umowne i tym samym bezskuteczne w rozumieniu art. 385¹ k.c. W ocenie Sądu Okręgowego, przedmiotowe postanowienia stanowią zobowiązania odrębne, mogące być przedmiotem zindywidualizowanego badania a których usunięcie nie skutkuje niemożliwością wykonania umowy kredytowej w rozumieniu wyroku z 29 kwietnia 2021 r., C-19/20. Jak wyjaśnił, że usunięcie tych klauzul z umowy nie powoduje niemożliwości jej wykonania, albowiem pozwani mogą spłacać kredyt po innym kursie, np. kursie kupna określonym w tabeli kursowej lub ustalonym przez NBP. Nadto, możliwa jest również spłata według kursu średniego NBP, stosownie do art. 358 k.c. lub kursu sprzedaży tego Banku. Zastąpienie kursu wynikającego z tabeli bankowej kursem NBP Sąd I instancji uznał za dopuszczalne, albowiem takie działanie nie zmienia istoty odrębnego zobowiązania umownego. Jednocześnie Sąd nie badał, jaki konkretny kurs przeliczeniowy powinien znaleźć zastosowanie w rozpoznawanej sprawie, ponieważ przedmiotem żądania powodów było wyłącznie ustalenie nieważności umowy.

Zdaniem Sądu Okręgowego, usunięcie klauzuli odwołujących się wprost do Tabeli przewidzianej w art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa bankowego nie powoduje, że umowa zmienia swój charakter, a powodowie nie mogą spłacać kredytu. Powodowie wykorzystują w istocie drobne uchybienie popełnione przy konstruowaniu umowy do osiągnięcia celu,

które z tym uchybieniem nie ma nic wspólnego³ tj. zakwestionowania klauzuli indeksacyjnej znajdującej oparcie w art. 358⁽¹⁾ § 2 k.c. i art. 353⁽¹⁾ k.c. Uchybienie Banku polega na tym, że Bank odwołał się w umowie do kursów ustalanych samodzielnie w Tabeli kursów, których zasady dla osób niebędących specjalistami w tej dziedzinie zawsze będą niezrozumiałe, zamiast odwołać się przykładowo do kursów walut ustalanych przez Narodowy Bank Polski na podstawie uchwały Nr 51/2002 Zarządu Narodowego Banku Polskiego z dnia 23 września 2002 r. w sprawie sposobu wyliczania i ogłaszania bieżących kursów walut obcych (t.j. Dz. Urz. NBP z 2013 r. poz. 18 z późn. zm.), podjętej na podstawie art. 24 ust. 3 i art. 17 ust. 4 pkt 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o Narodowym Banku Polskim (Dz. U. z 2013 r. poz. 908 i 1036), która również odwołuje się do kursów rynkowych oraz serwisów informacyjnych Thomson Reuters i przez to jest dla konsumentów równie niejasna. Zdaniem Sądu Okręgowego, można stwierdzić, że zasady ustalania rynkowych kursów walut dla osób niebędących specjalistami zawsze będą niejasne, co jednak nie powinno oznaczać, iż takie kursy nie mogą być elementem umowy zawieranej z konsumentami. Skutki dotyczące Banku powinny być natomiast proporcjonalne do uchybienia, nawet przy uwzględnieniu funkcji zapobiegawczej instytucji klauzul abuzywnych. Z uwagi jednak na to, że charakter umowy kredytowej z 29 sierpnia 2007 r. wynika z klauzuli indeksacyjnej, a nie z konkretnego sposobu ustalania kursu kupna na potrzeby wewnętrznej Tabeli kursów Sąd Okręgowy przyjął, że usunięcie z umowy odrębnych postanowień odwołujących się do kursu sprzedaży w Tabeli przewidzianej w art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa bankowego i dokonywanie przeliczenia według innego kursu nie zmienia charakteru umowy, jest dopuszczalne i nie może być podstawą ustalenia nieważności umowy.

Sąd I instancji wskazał również, że co do zasady postanowienia umowy są dla stron wiążące, nawet jeżeli z perspektywy czasu okazuje się, że są one niekorzystne. Są wiążące także wtedy, gdy strona rzeczywiście nie rozumie jej postanowień. Jeżeli konsument decyduje się podpisać umowę, pomimo że jej nie rozumie, to taka umowa co do zasady jest wiążąca tak samo jak umowa, która dla konsumenta jest zrozumiała. Z kolei ciężar wykazania, że poszczególne postanowienia umowy lub cała umowa są nieważne bądź bezskuteczne może zostać przeprowadzony w ramach obowiązujących przepisów, w szczególności przepisów o wadach oświadczenia woli (art. 82-88 k.c.), art. 58 k.c. i art. 388 k.c. W ocenie Sądu Okręgowego, powodowie nie wykazali, żeby w trakcie procedury udzielania kredytu przedstawiciele banku udzielali im pouczeń, które były nieprawdziwe lub wprowadzające w błąd. Nadto nie wykazali aby te nieprawidłowe pouczenia pozostawały w związku przyczynowym z podjęciem przez nich decyzji o zawarciu umowy. Stanowisko powodów w tym zakresie jest całkowicie podporządkowane osiągnięciu zamierzonego celu procesowego i niewiarygodne. O tym że powodowie byli informowani o ryzyku stosowania klauzuli waloryzacyjnej świadczą podpisane przez nich dokumenty z 20 lipca 2007 r. oraz 27 lipca 2011 r. Powyższe dokumenty nie zawierały informacji o tym, jak będzie się kształtował kurs franka szwajcarskiego do złotego przez kolejne 30 lat, ponieważ pozwany Bank nie miał takiej wiedzy. Co więcej, powodowie nie wskazują, że złożyli oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczeń o zawarciu umowy kredytowej w rozumieniu art. 88 k.c., co – zdaniem Sądu Okręgowego – musi skutkować nieuwzględnieniem zarzutu podnoszonego przez powodów. Dodatkowo oceny, czy strona umowy działała pod wpływem błędu należy dokonywać według stanu świadomości na dzień zawarcia umowy. W rezultacie błędem w rozumieniu art. 84 i art. 86 k.c. nie jest taki błąd, który będzie dostrzegalny tylko z perspektywy czasu, ale o którym wcześniej nie można było wiedzieć. W ocenie Sądu I instancji, można powiedzieć, że powodowie zawarli umowę o kredyt hipoteczny z 29 sierpnia 2007 r. pod wpływem błędu, ale tylko w potocznym rozumieniu tego słowa. Powodowie zakładali bowiem, że kurs złotego do franka przez kolejne 30 lat (360 miesięcy) nie ulegnie istotnemu obniżeniu i w tym znaczeniu zawarcie umowy było błędem w potocznym rozumieniu tego słowa. Tymczasem, zdaniem Sądu Okręgowego, w rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia ze swego rodzaju prognozą dotyczącą kursu złotego względem franka szwajcarskiego, która się nie sprawdziła. Powodowie zakładali, że przez najbliższe 30 lat frank szwajcarski nie ulegnie tak znacznemu wzmocnieniu w stosunku do złotówki, pomimo że relacje kursowe walut ze swojej istoty nie są możliwe do przewidywania ani trafnego prognozowania w tak długim okresie czasu. Wiedza ekspertów co do tego, jak będzie się kształtował kurs złotego do franka szwajcarskiego lub dowolnej innej waluty bądź innego niż pieniądz miernika wartości w okresie 30 lat spłaty kredytu, była taka sama jak powodów. W celu uzyskania kredytu korzystniejszego w stosunku do kredytów złotych powodowie podjęli jednak to ryzyko i w tym zakresie nie działali pod wpływem błędu w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego o wadach oświadczenia woli. Powodowie, pomimo spoczywającego na nich ciężaru dowodu (art. 6 k.c.), nie dostarczyli wiarygodnego materiału dowodowego, że Bank wprowadził ich w błąd w rozumieniu art. 84 k.c. co do jakiegokolwiek okoliczności. Zarzuty

powodów w tym zakresie są całkowicie gołosłowne i obliczone na osiągnięcie zamierzonego celu procesowego oraz wynikają z nieprawidłowego utożsamiania błędu w rozumieniu art. 84 k.c. z pojęciem błędu w znaczeniu potocznym.

W ocenie Sądu Okręgowego, testem dla oceny zasadności zarzutu niewłaściwych pouczeń kredytobiorców udzielanych przy zawieraniu umowy jest możliwość wskazania takiego pouczenia, które pozwoliłby kredytobiorcom na ocenę ryzyka związanego z wahaniami kursów walut na rynkach walutowych przez kolejne 30 lat (360 miesięcy) i odmowę podpisania umowy z uwagi na to ryzyko. Chodzi tutaj o takie pouczenie, które byłoby możliwe do zredagowania w oparciu o stan rzeczy istniejący na dzień podpisania umowy, a nie taki stan rzeczy, który stał się wiadomy później, np. w dacie wydawania wyroku. Sąd I instancji przyznał, że nie potrafi skonstruować takiego pouczenia i jest przekonany, że jego skonstruowanie nie jest możliwe. Pomimo zatem, iż odwoływanie się w umowie do niejasnych sposobów obliczania kursu sprzedaży CHF w bankowej tabeli kursów stanowi niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385¹ k.p.c., brak jest podstaw do ustalenia nieważności umowy z 29 sierpnia 2007 r.

Stan faktyczny sprawy ustalono w oparciu o dokumenty, których prawdziwości strony nie kwestionowały, zeznania świadków R. D., które uznano za wiarygodne, spójne i korespondujące z pozostałym materiałem dowodowym. Zeznania powodów Sąd Okręgowy określił jako szablony, przygotowane wyłącznie pod kątem uzyskania korzystnego rozstrzygnięcia i nie zasługujące na wiarę w jakimkolwiek zakresie dotyczącym okoliczności spornych. Wiarygodność stanowiska powodów osłabia nadto fakt, że w pozwie nie znalazły się jakiegokolwiek konkretne wypowiedzi konkretnych osób, mające potwierdzać ich zarzuty powodów, jak choćby, że byli informowani, iż kredyt jest korzystny. Tymczasem uzasadnienie pozwu nie przedstawia żadnych faktów pozwalających na wyciągnięcie wniosków, że powodowie rzeczywiście byli zapewniani o korzystności kredytu lub wprowadzeni przez Bank w błąd w inny sposób.

Sąd Okręgowy pominął dowód z opinii biegłego jako nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy. Jednocześnie nie uwzględnił wniosku o uzupełniające przesłuchanie powodów, ponieważ powodowie zostali przesłuchani w dniu 12 maja 2021 r. a co więcej, przedmiotem przesłuchania stosownie do art. 227 k.p.c. są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, a nie konsekwencje prawne tychże faktów, na którą to okoliczności zostali zawnioskowani.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Powodowie zaskarżyli powyższy wyrok w całości, zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i dokonanie ustaleń faktycznych niezgodnych ze zgromadzonym materiałem dowodowym polegających na:

- ustaleniu, iż powodom znane było ryzyko zawarcia umowy kredytu denominowanego i ryzyko walutowe związane z zawartą umową, bowiem podpisali, tzw. „oświadczenia o ryzyku”, w sytuacji gdy oświadczenie to nie zawierało żadnych danych obrazujących rodzaj i skalę tego ryzyka, a dalej błędnym przyjęciu, iż samo to oświadczenie w sprawie jest wystarczającym, podczas gdy jedynie oświadczenie zawierające pełne dane choćby spekulacyjne, zawierające dane historyczne pełne oraz informację o zdarzeniach, które mogą doprowadzić do zmian kursu w przyszłości można by kwalifikować jako oświadczenie wykazujące pełną świadomość strony powodowej co do treści zobowiązania wzajemnego, to jest wadliwą ocenę przedmiotowego dokumentu i wyciągnięciu wniosków z niego niewynikających,
- uznaniu, że zeznania powodów wskazujące na fakt zapewniania ich przez pośrednika kredytowego - M. J. - o wysokiej korzystności kredytu, o braku informacji ze strony pozwanego co do możliwych wzrostów kursu czy salda kredytu, nie zasługują na wiarę, podczas gdy zeznania zarówno powódki - B. O., jak i powoda A. O. - są w tym zakresie spójne, a pozwany nie przedstawił żadnych dowodów przeciwnych na tą okoliczność zarówno w

postaci dowodów z dokumentów, jak i osobowych źródeł dowodowych, co prowadzi do naruszenia jednocześnie przepisów prawa materialnego to jest art. 6 k.c.,

- uznaniu, że zeznania świadków pozwanego, tj. M. J. oraz R. D. potwierdziły, że procedury udzielania kredytów stosowane w pozwanym Banku nie naruszały interesów powodów jako konsumentów, podczas gdy zeznania te wskazują coś zgoła przeciwnego, nadto potwierdziły to, że pozwany nie przekazywał powodom żadnej informacji o ryzyku kursowym, zaś sami świadkowie takiego ryzyka nie potrafili nawet zdefiniować,
- ustaleniu, że powodowie wiedzą, jak skonstruowana jest umowa i upatrywali korzyści w samym fakcie udzielenia kredytu przez bank we frankach, gdy tymczasem takie przekonanie powodów w chwili zawarcia umowy świadczy o czymś zgoła przeciwnym - o braku jakiegokolwiek świadomości powodów o ryzyku walutowym wiążącym się z zawartą umową, zwłaszcza skoro powodowie byli przekonani zapewnieniami pośrednika kredytowego, że udzielenie kredytu we frankach jest dla nich korzystniejsze, a „korzystniejszego kredytu nie znajdują”,
- ustaleniu, że skoro zasady ustalania kursów rynkowych walut dla osób niebędących specjalistami zawsze będą niejasne, to nie oznacza to, że kursy takie nie mogły być elementem umowy zawieranej z powodami, podczas gdy powodowie nie są osobami mającymi wykształcenie, specjalizującymi się, w finansach czy bankowości, co winno prowadzić do uznania, że bank wykorzystał ich niewiedzę jako konsumentów, a postanowienia umowy nie były z powodami indywidualnie uzgodnione,

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.

- art. 58 § 1 k.c. poprzez jego nieprawidłową wykładnię, prowadzącą do niewłaściwego zastosowania i uznania, iż zawarta w dniu 29.08.2007 r. umowa kredytu nr (...) nie jest umową nieważną, pomimo jej sprzeczności z ustawą tj. art. 69 Prawa bankowego - wobec niedostatecznego określenia w jej treści poszczególnych elementów umowy wskazanych w tym przepisie, tj. kwoty kredytu, warunków ustalenia kursów kupna i sprzedaży waluty, a dodatkowo uznanie przez Sąd, iż wystarczające w tym zakresie było poinformowanie pozwanego przez bank, że kurs CHF będzie ustalany wg kursu sprzedaży banku,
- art. 385¹ § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie skutkujące pominięciem badania ważności umowy i okoliczności jej zawarcia w dacie jej zawarcia, nie zaś w oparciu o inne późniejsze zdarzenia, czy sposób wykonywania przez strony takiej umowy,
- art. 58 § 2 k.c. poprzez jego nieprawidłową wykładnię, prowadzącą do niewłaściwego zastosowania i uznania, iż zawarta w dniu 29.08.2007 r. umowa kredytu nr (...) nie jest umową nieważną, pomimo jej sprzeczności z zasadami współżycia społecznego tj. pozostawienia możliwości ustalania kursu sprzedaży waluty do wyłącznej dyspozycji banku oraz przeniesienia całego ciężaru ryzyka związanego z zawarciem umowy kredytu walutowego - denominowanego w walucie obcej na kredytobiorcach, a dodatkowo uznanie, iż dla oceny ryzyka kredytowego przez osobę nieprowadzącą działalności finansowej wystarczającym jest zapoznanie się przy składaniu wniosku o udzielenie kredytu z występującym ryzykiem kursowym i ryzykiem wynikającym ze zmiennej stopy procentowej oraz potwierdzeniem świadomości tego ryzyka,
- art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe w brzmieniu z dnia 22 września 2008 r. poprzez jego niezastosowanie i niedokonanie analizy zawartej umowy kredytu pod kątem wskazanych w tym przepisie elementów podmiotowo i przedmiotowo istotnych umowy kredytu, a w konsekwencji uznanie, iż pozwany bank prawidłowo w umowie określił kwotę i walutę udzielonego kredytu, metodę ustalania kursu spłaty kredytu, zasady i termin spłaty kredytu,
- art. 385¹ k.c. poprzez jego nieprawidłową wykładnię prowadzącą do niezastosowania w/w przepisu w sprawie, a w konsekwencji uznania, iż postanowienia umowne dotyczące zasad oprocentowania kredytu, wypłaty kredytu oraz spłaty kredytu i odsetek (dotyczące korzyści z tytułu spreadu oraz z tytułu stosowania własnych zasad ustalania kursu sprzedaży walut), mają wprawdzie charakter klauzul abuzywnych, ale nie powoduje to automatycznie

nieważności całej umowy kredytowej, podczas gdy dokonanie przeliczenia według innego kursu zmienia charakter umowy i winno stanowić podstawę ustalenia nieważności umowy,

3. nierozpoznanie istoty sporu w sytuacji ustalenia przez Sąd istnienia w umowie klauzul niedozwolonych, Sąd nie dokonał oceny, czy umowa taka może być w dalszym ciągu realizowana, zaś zgodnie z treścią wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18, mechanizm indeksacji stanowi główny przedmiot świadczenia umowy, a tym samym jej wyeliminowanie prowadzi do faktu jej nieistnienia, w konsekwencji do nieważności umowy skoro stanowi ona główny przedmiot świadczenia.

W oparciu o powyższe zarzuty, szerzej omówione w uzasadnieniu apelacji, powodowie wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych za postępowanie apelacyjne; ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu wraz z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej.

Pozwany, w odpowiedzi na apelację powodów, wniósł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powodów okazała się uzasadniona, aczkolwiek nie wszystkie jej zarzuty zasługiwały na uwzględnienie.

Wstępnie należy zauważyć, że zgodnie z obowiązującym od dnia 2 lipca 2021 r. art. 15zszs⁽¹⁾ ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 28 maja 2021 r. o zmianie ustawy – kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2021.1090), w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 oraz w ciągu roku od odwołania ostatniego z nich, w sprawach rozpoznawanych według przepisów kodeksu postępowania cywilnego w pierwszej i drugiej instancji sąd rozpoznaje sprawy w składzie jednego sędziego. Zasada ta, zgodnie z art. 6 powołanej ustawy z dnia 28 maja 2021 r. znajduje zastosowanie do wszystkich spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem jej wejścia w życie. Taki stan prawny, zważywszy na datę wydania niniejszego orzeczenia, uzasadniał rozpoznanie przedmiotowej sprawy w składzie jednego sędziego.

Przechodząc do oceny wniesionego przez powodów środka odwoławczego, na wstępie wskazać należy, iż postępowanie apelacyjne ma merytoryczny charakter i jest dalszym ciągiem postępowania rozpoczętego przed sądem pierwszej instancji. Zgodnie z treścią art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Rozważając zakres kognicji sądu odwoławczego, Sąd Najwyższy stwierdził, iż sformułowanie „w granicach apelacji” wskazane w tym przepisie oznacza, iż sąd drugiej instancji między innymi rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestaje na materiale zebranym w pierwszej instancji, ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji oraz kontroluje poprawność postępowania przed sądem pierwszej instancji, pozostając związany zarzutami przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne, ale biorąc z urzędu pod uwagę nieważność postępowania, orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07, OSN 2008/6/55). Innymi słowy, sąd apelacyjny - bez względu na stanowisko stron oraz zakres zarzutów - może, a jeżeli je dostrzeże - powinien, naprawić wszystkie naruszenia prawa materialnego, niezależnie od tego, czy zostały wytknięte w apelacji, pod warunkiem, że mieszczą się w granicach zaskarżenia. Jest jasne, że nienaprawienie tych błędów byłoby równoznaczne ze świadomym ich powieleniem w postępowaniu rozpoznawczym na wyższym szczeblu instancji, czego - zważywszy na istotę wymiaru sprawiedliwości i cele postępowania odwoławczego - nie można zaaprobować.

Mając na uwadze powyższe oraz dokonując ponownej, merytorycznej oceny zasadności żądania pozwu przez pryzmat tego materiału dowodowego, który został zgromadzony w aktach sprawy, Sąd Apelacyjny doszedł do odmiennej oceny dokumentarnego i osobowego materiału dowodowego, co prowadziło do poczynienia odmiennych ustaleń faktycznych, a w konsekwencji również odmiennej oceny prawnej żądania powodów pod kątem mających zastosowanie w niniejszej sprawie przepisów prawa materialnego aniżeli przyjął Sąd pierwszej instancji.

Jednak przed przystąpieniem do szczegółowej analizy prawnej powództwa o ustalenie w pierwszym rzędzie należało rozstrzygnąć, czy powodowie posiadają interes prawny do wystąpienia z powództwem o ustalenie/stwierdzenie nieważności umowy wynikający z art. 189 k.p.c., co jest niezbędną przesłanką uwzględnienia powództwa mającego za podstawę ten przepis a czemu Sąd I instancji zaniechał. Przypomnienia wymaga, że stosownie do treści art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. W judykaturze i doktrynie przyjmuje się jednolicie, że interes prawny w znaczeniu użytym w art. 189 k.p.c. występuje wówczas, gdy z przyczyn natury faktycznej lub prawnej zachodzi realna niepewność co do szeroko pojmowanych praw i stosunków prawnych. Interes ten należy rozumieć jako potrzebę wprowadzenia przejrzystości co do konkretnego stosunku prawnego lub prawa w celu ochrony przed grożącym naruszeniem sfery uprawnień strony domagającej się ochrony. Powództwo ustalające spełnia swą funkcję wtedy, gdy oczekiwane rozstrzygnięcie wywoła takie skutki między stronami, w następstwie których ich sytuacja prawna zostanie określona jednoznacznie i tym samym wyeliminowane zostanie ryzyko naruszenia w przyszłości praw powoda (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2002 r. II CKN 919/99). Jeśli do naruszenia doszło, interes prawny zachodzi z reguły tylko wtedy, gdy zainteresowany nie ma innej możliwości obrony, a strona przeciwna kwestionuje istnienie lub nieistnienie jego prawa lub stosunku prawnego. Każdorazowo konieczne jest rozważenie okoliczności konkretnej sprawy oraz w jej ramach sytuacji prawnej strony powodowej, ocenianej w płaszczyźnie obecnych i prawdopodobnych stosunków prawnych z jej udziałem, a także celu do jakiego powództwo zmierza oraz możliwości dostatecznego jego zrealizowania przy wykorzystaniu innych środków prawnych. Interes prawny, o którym mowa w art. 189 k.p.c., nie może być rozumiany subiektywnie i odzwierciedlać jedynie odczucia powoda. Interes ten wyznaczają kryteria obiektywne. Co do zasady ugruntowany w orzecznictwie jest pogląd, że interes prawny określony w art. 189 k.p.c. zwykle nie zachodzi, gdy powód może uzyskać ochronę prawną w inny sposób, tj. w drodze innego (dalej idącego) powództwa, w szczególności powództwa o zasądzenie świadczenia. Powództwo o ustalenie powinno być bowiem ostatecznym i jedynym środkiem, z jakiego może skorzystać osoba, której sfera prawna wymaga ochrony, a więc nie powinien jej – co do zasady – przysługiwać żaden inny instrument prawny do uzyskania takiej ochrony. Jako wyjątek od reguły, należy jednak dopuścić istnienie interesu prawnego w sytuacji, gdy ze spornego stosunku wynikają dalsze skutki, których dochodzenie w wyniku wniesienia pozwu o świadczenie nie jest możliwe lub jest jeszcze nieaktualne.

W realiach niniejszej sprawy powodowie, według treści zawartej umowy kredytu, nie wykonali zobowiązania zwrotu świadczenia, zaś pozwany, z uwagi na nieterminowe regulowanie przez kredytobiorców należności, wypowiedział łączącą strony umowę, jednocześnie wzywając powodów do uiszczenia niespłaconej części kredytu. W tej sytuacji wyrok ustalający nieważność umów kredytu samoistnie przesądzi o treści obowiązków powodów względem pozwanego, wywodzonych z analizowanej umowy (a zatem wywoła skutek prewencyjny, jeśli chodzi o możliwość sporu, w którym powodowie mieliby zostać pozywani o zapłatę długu wynikającego z umowy kredytowej). Ponadto, w realiach niniejszej sprawy, powództwo dalej idące, tj. o zapłatę, wywiedzione przez powodów, mogłoby obejmować wyłącznie świadczenia już przez nich spełnione. Jednocześnie nawet uznanie zasadności żądań kredytobiorców o zasądzenie zwrotu świadczeń spełnionych w wykonaniu zobowiązań zawartych w kwestionowanej umowie, z uwagi na przesłankową nieważność umowy, nie eliminowałoby poważnych wątpliwości co do obowiązywania spornej umowy, w tym w szczególności skuteczności złożonego przez pozwanego oświadczenia o wypowiedzeniu umowy. Skoro zatem ewidentnym celem powodów w niniejszym postępowaniu jest doprowadzenie do podważenia ważności przedmiotowej umowy kredytu, a tym samym zakwestionowania podstaw prawnych dla spełnionych już świadczeń tytułem uiszczenia rat kredytowych, to wyrok zasądający zwrot zrealizowanych świadczeń nie zakończyłby ostatecznie powstałego między stronami sporu.

Zwrócenia uwagi wymaga również dominująca w orzecznictwie Sądu Najwyższego wykładnia art. 365 k.p.c., zgodnie z którą moc wiążąca prawomocnego wyroku dotyczy tylko samej treści sentencji orzeczenia, a nie poglądów prawnych wyrażonych w jego uzasadnieniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 13 marca 2008, III CSK 284/07), przy czym przedmiotowy zasięg prawomocności materialnej w sensie pozytywnym odnosi się jedynie do samego rozstrzygnięcia, nie zaś do jego motywów i zawartych w nim ustaleń faktycznych (por. wyroki SN z 15 listopada 2007, II CSK 347/07 i z 19 października 2012, V CSK 485/11). Zasadzenie świadczenia, do spełnienia którego pozwany byłoby zobowiązany ze względu na stwierdzenie nieważności spornej umowy, nie wyczerpałoby więc interesu prawnego powodów, zagrożonych możliwością żądania przez bank niespłaconej części kredytu, zwłaszcza w kontekście złożonego przez niego oświadczenia o wypowiedzeniu umowy, i w tym zakresie nadal utrzymywałyby się stan niepewności prawnej, co w obiektywny sposób usprawiedliwiałoby potrzebę domagania się przez powodów jednoznacznego przesądzenia kwestii ważności przedmiotowej umowy. Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, Sąd Apelacyjny nie miał wątpliwości, że powodowie posiadają interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytowej.

W rozpoznawanej sprawie poza sporem pozostawał fakt konsumenckiego charakteru zawartej przez strony umowy. Ponadto powodowie zasadnie zarzucającą wyrokowi Sądu I instancji naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie wszechstronnej oceny materiału dowodowego, co zaowocowało dokonaniem ustaleń faktycznych sprzecznych z treścią materiału dowodowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że powodowie, składając wniosek o udzielenie kredytu zapoznali się z występującym ryzykiem kursowym oraz ryzykiem wynikającym ze zmiennej stopy procentowej i zdecydowali się na kredyt indeksowany do waluty obcej. W celu potwierdzenia świadomości tego ryzyka podpisali 20 lipca 2007 r. osobne oświadczenia. Jednocześnie powodowie nie byli zapewniani przez przedstawicieli Banku, że kredyt jest bardzo korzystny. Przedstawiciele Banku nie udzielali powodom nieprawdziwych pouczeń, nie wprowadzili ich w błąd w szczególności, co do możliwości wywiązania się przez nich z kredytu przez okres 30 lat jego spłaty. W tym kontekście za nieprzekonujące Sąd Apelacyjny uznał stanowisko Sądu Okręgowego, dotyczące realizacji przez Bank obowiązków informacyjnych w zakresie obarczenia powodów ryzykiem kursowym. Zdaniem Sądu odwoławczego, nie jest bowiem wystarczające odebranie od powodów oświadczeń o standardowej treści, tj. że są świadomi ryzyka kursowego związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego w całym okresie kredytowania i ryzyko to akceptują (§ 1 ust. 1 Umowy), jak również, że po zapoznaniu się występującym ryzykiem kursowym oraz ryzykiem występującym ze zmiennej stopy procentowej, wnoszą o udzielenie kredytu indeksowanego do waluty obcej (k. 97-98).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, wprowadzenie do umowy kredytowej, zawieranej na wiele lat, na nabycie nieruchomości stanowiącej z reguły dorobek życia przeciętnego konsumenta, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności Banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Wystawiał on bowiem na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorców, którzy nie mieli zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu złotówkowego, czego Bank jako profesjonalista był świadom, oferując tego rodzaju produkt celem zwiększenia popytu na swoje usługi. W takim stanie rzeczy przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat.

Z analizy materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nie wynika, by bank, przed zawarciem umowy (wykonując obowiązki informacyjne), przedstawił rzetelnie możliwość znacznych wahań kursu waluty przyjętej za podstawę przeliczenia świadczenia. Biorąc zaś pod uwagę zasady rozkładu ciężaru dowodu, to na pozwanym spoczywał ciężar wykazania, jakiej treści informacja została przekazana faktycznie powodom, jeśli chodzi o ryzyko związane z możliwością istotnej zmiany sytuacji rynkowej rzutującej poważnie na wartość raty kredytowej. W sprawie nie przedstawiono wiarygodnego dowodu, który obrazowałby sposób przekazania informacji (możliwość jej właściwego zrozumienia przez powodów). W tym zakresie pozwany zawnioskował o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków

R. D. i M. J., przy czym zaznaczenia wymaga, że wartość dowodowa ich zeznań okazała się być ograniczona z punktu widzenia czynienia ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie. Świadek R. D. zeznawał wyłącznie o procedurach, jakie obowiązywały u poprzednika prawnego pozwanego banku, nie mając żadnej wiedzy na temat czynności związanych z zawarciem kwestionowanej umowy kredytowej. Natomiast świadek M. J. wprost podał, że nie pamięta powodów i tego, jak przebiegała procedura przedstawienia im oferty banku dotyczącej zawartej umowy kredytu. Stąd też, zdaniem Sądu Apelacyjnego, zeznania ww. świadków stanowią tylko i wyłącznie obraz ich ogólnego doświadczenia i tego co zostało zapamiętane przez nich z praktyk stosowanych w tamtym czasie w banku. Wbrew zatem stanowisku Sądu I instancji, zeznania tych osób nie mają odpowiedniej mocy dowodowej do ustaleń o zakresie przekazanej powodom informacji odnośnie ryzyk związanych z zawieraną umową. Jak zaś wskazano powyżej, nie spełnia kryterium rzetelności poprzestanie na odebraniu oświadczenia o tym, że kredytobiorca świadomy jest ryzyka kursowego. Jednocześnie Sąd Okręgowy w sposób nieuprawniony przyjął, że zeznania świadka M. J. potwierdzają, iż „powodowie nie zostali wprowadzeni w błąd co do tego, w jaki sposób będzie się kształtował kurs złotego do franka przez kolejne 30 lat, świadek nie zapewniał powodów, że ma wiedzę o zdarzeniach, które będą wpływały na możliwość spłacania przez nich kredytu przez kolejne 30 lat (...)”, podczas gdy żadna ze stron procesu tego rodzaju twierdzeń nie podnosiła.

Podkreślenia wymaga nadto, że powodowie, podczas przesłuchania na rozprawie w dniu 12 maja 2021 r., zgodnie zeznali, iż przed zawarciem umowy nie przedstawiono im danych historycznych na temat kursu franka szwajcarskiego. Nadto, pośrednik (Pan J.), który zapoznawał powodów z ofertą banku, nie tłumaczył im, skąd bierze się kurs CHF i kto go będzie ustalał. Nie prezentował również symulacji, że rata może wzrosnąć o 100 % czy 200 %. Zapewniał natomiast, żeby powodowie nie szukali innej oferty kredytowej, bo nic lepszego nie znajdą. Sąd I instancji uznał zeznania powodów za niewiarygodne, albowiem „w pozwie nie znalazły się jakiegokolwiek konkretne wypowiedzi konkretnych osób mające potwierdzać ich zarzuty, na przykład, że byli informowani, że kredyt jest korzystny”. Co więcej, w ocenie Sądu Okręgowego, „zeznanie powodów są szablonowe, przygotowane wyłącznie pod kątem uzyskania korzystnego rozstrzygnięcia i tym samym nie zasługują na wiarę w jakimkolwiek zakresie, poza tym, w jakim dotyczą okoliczności bezspornych”. Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie sposób pogodzić się z taką oceną wiarygodności dowodu z zeznań powodów, gdyż jest ona bardzo powierzchowna oraz sprzeczna zarówno z pozostałym materiałem dowodowym zebrany i przeprowadzony w sprawie, jak i z względami wynikającymi z doświadczenia życiowego – przez co taka ocenę należało uznać nie za swobodną, lecz jedynie dowolną.

Sąd Apelacyjny zauważa, że strony procesowe, obok swej zasadniczej funkcji w postępowaniu cywilnym, mogą w określonych przypadkach (posiłkowo) odgrywać rolę źródła dowodu w sferze dowodowej. Bezpośrednie oddziaływanie za pomocą swego stanowiska w przedmiocie faktów na przekonanie sędziego możliwe jest wyłącznie w fazie przesłuchania stron. Ukształtowanie dowodu z przesłuchania strony jako subsydiarnego środka dowodowego wiąże się z faktem, że podmiot, którego bezpośrednio dotyczy wynik postępowania, bywa z reguły zainteresowany konkretnym korzystnym dla siebie rozstrzygnięciem sporu. Strony procesowe są naturalnie osobami najlepiej zorientowanymi w rzeczywistym stanie faktycznym sprawy, stąd mogą odgrywać w pewnych przypadkach rolę źródła dowodu. Należy też wskazać, że sąd orzekający ma możliwość krytycznej oceny zeznań strony przy uwzględnieniu stopnia jej subiektywizmu. Nie może natomiast negować celowości samej instytucji dowodu z przesłuchania stron, albowiem gdyby tak było to ustawodawca wyeliminował ten środek dowodowy. Dlatego też nie sposób podzielić stanowiska Sądu, który niejako z góry założył, że zeznania powodów są niewiarygodne gdyż zależy im wyłącznie na uzyskaniu korzystnego rozstrzygnięcia. Zarzucając powodom szabloność ich zeznań, Sąd I instancji sam posłużył się jedynie szablonowym stwierdzeniem, że takimi właśnie są, nie odnosząc się w żadnej mierze do konkretnych wypowiedzi powodów, które mogłyby o tym świadczyć, jak również nie dokonując analizy tych zeznań.

Uwzględniając powyższe Sąd Apelacyjny uznał, że pozwany nie przedstawił dowodów na to, jaki był rzeczywisty zakres udzielonych powodom informacji, a tym samym nie obalił prawdziwości zeznań strony powodowej. W ocenie Sądu odwoławczego, powodowie nie mieli pełnego właściwego rozeznania, a co za tym idzie świadomości co do wielkości ryzyka, jakie pociągało za sobą zawarcie umowy indeksowanej do franka szwajcarskiego na warunkach określonych w umowie na przestrzeni jej wieloletniego wykonywania, zaś z zapewnień udzielanych przez pośrednika świadczącego usługi dla poprzednika prawnego pozwanego wynikało, iż jest to produkt bardzo korzystny dla

wszystkich kredytobiorców. Przeciwny dowód nie został w sprawie skutecznie przez pozwanego przedstawiony Tym samym nie sposób przyjąć, by powodowie mogli zakładać wartość należności, jakiej bank będzie żądał zwłaszcza, że z materiału procesowego nie wynika, by sam kredytodawca w chwili udzielenia kredytu miał świadomość (zakładał), że istnieje realne ryzyko gwałtownych i radykalnych zmian kursowych, w skali jaka wystąpiła w rzeczywistości, a zatem by przewidywał, że wskutek przyszłych niespodziewanych procesów na rynku walutowym dojdzie do istotnych zmian jeśli chodzi o kurs PLN do CHF. Ponadto, rzeczywistość pokazała, że określenie nawet w przybliżeniu skali ryzyka walutowego związanego z tego rodzaju kredytami okazało się całkowicie nietrafione. W zaleceniach Europejskiej Rady ds. Ryzyka Systemowego z dnia 21 września 2011 r. dotyczących kredytów walutowych wskazano, że nawet najbardziej staranny konsument nie był w stanie przewidzieć konsekwencji ekonomicznych kredytu hipotecznego we frankach szwajcarskich, który był proponowany przez banki, jako bezpieczny, bo oferowany „w najbardziej stabilnej walucie świata”.

Na uwzględnienie zasługiwał również zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. polegający na pominięciu przez Sąd I instancji, iż postanowienia kwestionowanej umowy nie były przedmiotem indywidualnych uzgodnień stron. W tym kontekście powodowie zasadnie wskazują, że brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez stronę powodową postanowień umownych dotyczących indeksacji kredytu wynika z samego charakteru zawartej umowy – opartej o treść stosowanego przez bank wzorca umownego. Taki sposób zawierania umowy w zasadzie wyklucza możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego, poza ustaleniem kwoty kredytu, ewentualnie wysokości oprocentowania (marży). Zgodnie bowiem z art. 3 ust. 2 Dyrektywy 93/13, warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej, zaś fakt, że niektóre aspekty warunku lub jeden szczególnie warunek były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza stosowania niniejszego artykułu do pozostałej części umowy, jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, iż została ona sporządzona w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Ponadto, oceniając, czy wskazane postanowienia były przedmiotem indywidualnych uzgodnień, należy mieć na uwadze, że ustawodawca w art. 385¹ § 3 k.c. wprowadził „domniemanie” braku indywidualnych uzgodnień postanowień umowy w przypadku gdy postanowienie umowy zostało zaczerpnięte ze wzorca umowy. Zgodnie natomiast z przepisem art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Przerzucenie ciężaru dowodu oznacza, że to przedsiębiorca musi wykazać, że pomimo posłużenia się klauzulą standardową - to postanowienie umowne zostało uzgodnione z konsumentem.

W analizowanej sprawie natomiast, zarówno wnioski kredytowy, jak i sama umowa zostały przygotowane zostały przez bank, który nie przedstawił dowodu na to, iż w czasie zawierania umowy miały miejsce negocjacje, które mogły mieć wpływ na ich treść. Tymczasem pozwany nie wykazał, aby powodowie mieli realny wpływ na postanowienia umowne dotyczące zawartych w niej mechanizmów przeliczeniowych, zaś z zeznań zawnioskowanego przez bank świadka M. J. wynika wniosek zgoła odmienny („W 2007 r. można było negocjować umowę przy wysokich kwotach, w zależności od banku w przypadku około 1 mln zł. Można było negocjować niektóre drobne zapisy umowy, wszystkie reguły, zapisy umowy są sztywne (...)” – protokół rozprawy w dniu 13 stycznia 2021 r., 00:31:15-00:35:56).

Powodowie zaprzeczyli, aby mieli wpływ na treść postanowień umowy, które zostały praktycznie w całości przejęte z wzorca umownego, poza tymi określającymi wysokość udzielonego im kredytu. Co więcej wskazali, iż właściwie nie zdawali sobie sprawy z tego jaki produkt bankowy został im zaproponowany, nie wiedzieli co oznacza, że kredyt jest indeksowany do waluty obcej, nikt im nie tłumaczył, jaki wpływ na wysokość ich zobowiązania będzie miała zmiana kursu waluty indeksacyjnej, sposób indeksacji ani sposób, w jaki ma być ustalany kurs waluty używany do ustalenia wysokości kredytu do wypłaty czy też ustalania wysokości rat. Sama akceptacja umowy (w tym ryzyka walutowego) przez kredytobiorcę nie może być natomiast uznana za równoważną z indywidualnym uzgodnieniem postanowienia. Okoliczność, iż konsument znał i rozumiał treść postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy nie stoi na przeszkodzie uznaniu, iż nie zostało ono indywidualnie uzgodnione, jeśli jego treść nie została sformułowana w toku negocjacji z konsumentem (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14 grudnia 2017 r. I ACa 447/17, LEX nr 2432003). Skoro więc w realiach sprawy pozwany nie wykazał, by poprzednik prawny umożliwił

powodom kształtowanie umowy przez wspólne (konsensualne) ustalenie sposobu ustalania kursu waluty, według którego rozliczana miała być umowa, Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, iż kwestionowane postanowienia umowne nie były przedmiotem indywidualnych uzgodnień.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, całkowicie niezrozumiała jest całość argumentacji Sądu Okręgowego, odnosząca się do wad oświadczenia woli w odniesieniu do zawartej umowy kredytowej, jak również twierdzenie, że powodowie zawarli umowę o kredyt mieszkaniowy z 29 sierpnia 2007 r. pod wpływem błędu, ale tylko w potocznym rozumieniu tego słowa, gdyż zakładali, że kurs złotego do franka przez kolejne 30 lat nie ulegnie istotnemu obniżeniu i w tym znaczeniu zawarcie umowy w potocznym rozumieniu tego słowa było błędem. Za nieuprawnienie Sąd Apelacyjny uznał również wnioskowanie Sądu Okręgowego, według którego w rozpoznawanej sprawie mamy w istocie do czynienia ze swego rodzaju prognozą dotyczącą kursu złotego względem franka szwajcarskiego, która się nie sprawdziła, a wiedza ekspertów, co do tego, jak będzie się kształtował kurs złotego do franka szwajcarskiego lub dowolnej innej waluty bądź innego niż pieniądz miernika wartości w okresie 30 lat spłaty kredytu była taka sama, jak powodów. Powyższe rozważania Sądu I instancji w sposób jednoznaczny wskazują, że Sąd ten nie zrozumiał we właściwy sposób istoty żądania powodów unieważnienia umowy i powołanych przez nich argumentów – z pewnością nie zasadzało się one na zarzucie braku możliwości ustalenia (przewidzenia) jak będzie się kształtował kurs złotego do franka szwajcarskiego w okresie 30 lat spłaty kredytu – przez co nie był w stanie, zważywszy na ustalony charakter umowy, prawidłowo zastosować w niniejszej sprawie prawa unijnego odnoszącego się w szczególności do dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej: dyrektywa 93/13), implementowanej do polskiego porządku prawnego. Przy dokonywaniu oceny poszczególnych postanowień zawartej przez strony umowy Sąd Okręgowy nie potrafił również - we właściwy sposób - odnieść się do dorobku orzeczniczego TSUE, w szczególności orzeczeń dotyczących wykładni art. 4 i 6 ww. dyrektywy, wydanych na tle umów kredytu zawierających ryzyko kursowe (walutowe).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy, kierując się wykładnią TSUE, wiążącą nie tylko Sąd w niniejszej sprawie lecz wszystkie sądy unijne w sprawach analogicznych, powinien był dokonać oceny podnoszonych przez powodów sprzeczności zapisów umownych zawartych w umowie, a następnie rozstrzygnąć, czy postanowienia w niej zawarte określają główne świadczenia stron., przesądzając też, czy mechanizm indeksacji kredytu został z powodami indywidualnie uzgodniony – czego nie uczynił, pomimo dysponowania (na dzień orzekania) bardzo bogatym orzecznictwem zarówno TSUE, Sądu Najwyższego jak i Sądów Apelacyjnych, w tym Sądu Apelacyjnego w Szczecinie, wydanych na kanwie spraw tożsamego rodzaju. Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że w aktualnym orzecznictwie TSUE sformułowano (istotne dla wykładni i zastosowania prawa materialnego także w niniejszej sprawie) rozstrzygnięcia dotyczące wykładni art. 5 i 6 Dyrektywy Rady 93/13/EWG. Ze względu na pozycję ustrojową Trybunału, umocowanego zwłaszcza w świetle art. 19 Traktatu o Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 roku Nr 90, poz. 864/30 z późn. zm.) do zapewnienia poszanowania prawa unijnego w wykładni i stosowaniu, sąd polski jest zobowiązany do uwzględniania przy stosowaniu prawa także wykładni prawa europejskiego przyjętej w tych rozstrzygnięciach. Niekwestionowany jest bowiem obecnie w nauce prawa (vide np. N. Baranowska, Stosowanie wykładni zgodnej z prawem unijnym w sporach horyzontalnych w razie nieprawidłowej implementacji dyrektywy. Europejski Przegląd Sądowy, 2018, nr 2. s. 4-14 i tam prezentowane zestawienie poglądów nauki prawa) oraz orzecznictwie ETS (vide np. wyroki ETS z 13 marca 1997 r., C-197/96, Komisja Wspólnot Europejskich przeciwko Republice Francuskiej, EU:C:1997:155; z 13 lipca 2000 r., C-160/99, Komisja Wspólnot Europejskich przeciwko Republice Francuskiej, EU:C:2000:410; z 18 stycznia 2001 r., C-162/99, Komisja Wspólnot Europejskich przeciwko Republice Włoskiej, EU:C:2001:35 wyrok z 5 października 2004 r. w sprawach połączonych od C-397/01 do C-403/01, Pfeiffer i inni przeciwko Deutsches Rotes Kreuz, Kreisverband Waldshut eV, EU:C:2004:584), obowiązek dokonywania przez sąd wykładni prawa krajowego w sposób zapewniający spójność (zgodność) z prawem wspólnotowym (określany w dalszym toku niniejszego wywodu mianem obowiązku wykładni zgodnej). W świetle tej zasady sąd, stwierdziwszy zaniechanie (sprzeczność z prawem unijnym) implementacji dyrektywy, ma obowiązek takiego zastosowania (wykładni) prawa krajowego, aby zapewnić efektywność ochrony wynikającej z transponowanej do porządku krajowego normy prawa wspólnotowego.

Obecnie w orzecznictwie TSUE prezentuje się ukształtowaną wykładnię dyrektywy 93/13/EWG istotnie wpływającą na sposób i kierunki wykładni prawa krajowego (przepisów k.c.) dotyczącego skutków stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego zawartego w umowie z konsumentem, co zostanie omówione szczegółowo w dalszej części uzasadnienia. W pierwszej kolejności natomiast, mając na względzie prounijną wykładnię art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. oraz dyrektywę 93/13, Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że brak jest podstaw do przyjęcia, aby sporna umowa kredytu była nieważna z uwagi na jej sprzeczność z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa. Podniesione w tym zakresie zarzuty strony powodowej nie zasługiwały zatem na uwzględnienie. Zgodnie bowiem z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Natomiast według art. 69 ust. 2 pr. bank. umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy; 2) kwotę i walutę kredytu; 3) cel, na który kredyt został udzielony; 4) zasady i termin spłaty kredytu; 4a) w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu; 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany; 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu; 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu; 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych; 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje; 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy. Nie wszystkie z tych elementów stanowią essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych umowy kredytu bankowego poszukiwać należy w treści art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zatem stanowią je zobowiązanie banku do wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych (tak SN w orz. z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134). Ponadto, stosownie do art. 69 ust. 3 pr. bank., w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie; w tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.

Prawo bankowe nie zawiera definicji takich pojęć jak kredyt indeksowany, kredyt denominowany czy kredyt walutowy. W praktyce przez kredyt indeksowany rozumiemy kredyt wyrażony w złotych, którego wartość podlega przeliczeniu na walutę (w rozpoznawanej sprawie w CHF) według kursu z dnia wydania decyzji kredytowej, zawarcia umowy, wypłaty (uruchomienia) kredytu albo jeszcze innej daty. W tego rodzaju umowach wartość wyrażona w walucie obcej stanowi podstawę ustalenia wysokości rat spłaty kredytu wskazywanych w harmonogramie płatności, które to raty z kolei każdorazowo podlegają przeliczeniu na złote według kursu z dnia płatności raty, dnia poprzedzającego dzień płatności albo innej daty. O ile regulacje prawne, dotyczące kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej, zostały wprowadzone do art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust 3 prawa bankowego z dniem 16 sierpnia 2011 r., to również przed tą datą zawarcie tego rodzaju umowy kredytu było dopuszczalne w ramach ogólnej swobody kontraktowania przewidzianej w art. 353¹ k.c. (por. wyrok SN z dnia 19 kwietnia 2015 r. sygn. akt V CSK 445/14). Tym samym, przyjmując należy, że łącząca strony umowa kredytu nie jest nieważna tylko dlatego, że jej przedmiotem jest kredyt indeksowany. Co więcej, wbrew błędnemu przekonaniu skarżących, umowa zawiera wszystkie elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu bankowego. Treść analizowanej umowy wskazuje, że jest to umowa kredytu indeksowanego w walucie obcej, gdyż bank zobowiązał się w niej oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę pieniężną wyrażoną w PLN, natomiast frank szwajcarski stanowił walutę, w której określono wysokość kapitału kredytu do spłaty. Nadto, w umowie określone zostały również zasady spłaty kredytu przez kredytobiorców. Mając powyższe na uwadze, należy stwierdzić, że zawarta przez strony umowa kredytu, jest i była prawnie dopuszczalna, zawierając wszystkie elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu bankowego. Jest to jedna z wykształconych w obrocie odmian takiej umowy, zawierająca modyfikację w zakresie określenia wysokości kwoty podlegającej zwrotowi, a także sposobu obliczania

wysokości odsetek podlegających zapłacie wraz ze zwrotem wykorzystanego kredytu. Odrębnym zagadnieniem jest natomiast, czy sposób określenia wskazanych wyżej zasad stanowił niedozwolone postanowienia umowne bądź był dotknięty sankcją nieważności z innych przyczyn. Rozważenia wymagało to, czy w sytuacji gdy mechanizm indeksacji nie został z powodami indywidualnie uzgodniony, daje to podstawy do uznania, że postanowienia umowy, odwołujące się do kursów z tabel pozwanego banku, są nieuczciwe i rażąco naruszają interes powodów jako konsumentów.

Przedmiotowa umowa w § 1 ust. 1 określała, że „Bank udziela Kredytobiorcy kredytu w kwocie 678.098,08 złotych polskich, indeksowanego kursem CHF. Przy założeniu, że uruchomiono całość kredytu w dacie sporządzania umowy równowartość kredytu wynosiłaby 298.458,66 CHF, rzeczywista równowartość zostanie określona po wypłacie ostatniej transzy kredytu (...)”. Okres kredytowania ustalono na 360 miesięcy. W § 1 ust. 3 przewidziano, że „Oprocentowanie kredytu jest zmienne i na dzień sporządzania umowy wynosi 4,16 % w skali roku, na które składa się suma obowiązującej stawki DBCHF i stałej marży Banku, wynoszącej 1,45 %. Kredytobiorca oświadcza, że jest świadomy ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania, w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko”. W § 13 uszczegółowiono, że oprocentowanie kredytu jest zmienne i ulega zmianie w pierwszym dniu najbliższego miesiąca następującego po ostatniej zmianie indeksu DBCHF. Indeks DBCHF dla każdego miesiąca oblicza się jako średnią arytmetyczną stawek LIBOR 3m, obowiązujących w dniach roboczych w okresie liczącym od 26 dnia miesiąca poprzedzającego miesiąc ostatni do 25 dnia miesiąca poprzedzającego zmianę. Jednocześnie w § 9 ust. 2 umowy wskazano, że „W dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków będzie przeliczana do CHF według kursu kupna walut określonego w Tabeli Kursów – obowiązującego w dniu uruchomienia środków”. Zgodnie zaś z § 10 ust. 3 umowy „Wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do CHF obowiązującego w dniu spłaty”.

Sąd Okręgowy, w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia, wskazał, że o ile klauzule indeksujące - same w sobie - nie stanowią niedozwolonych postanowień umownych, to jednak konkretny sposób, w jaki jest dokonywane przeliczenie, może mieć charakter abuzywny. Następnie zważył, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy mechanizm ustalania wysokości spreadu nie jest dostatecznie jasny, co zostało szczegółowo wyjaśnione m.in. w wyroku Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r. (sygn. I CSK 1049/14). W ocenie Sadu I instancji, zakwestionowane przez powodów postanowienia § 10 pkt 3 oraz § 9 pkt 2 umowy, przewidujące przeliczanie zobowiązania według kursów określonych w bankowej tabeli kursów, bez zawarcia w umowie szczegółowego i jasnego dla konsumenta algorytmu według którego jest ustalany kurs franka szwajcarskiego, musi skutkować uznaniem klauzul przeliczeniowych, odwołujących się do bankowej tabeli kursów, za niedozwolone klauzule umowne i tym samym bezskuteczne w rozumieniu art. 385¹ k.c. Sąd Apelacyjny podziela powyższe stanowisko Sądu I instancji, czego jednak nie sposób uczynić w kontekście stanowiska Sądu Okręgowego, zgodnie z którym po usunięciu tych klauzul, charakter umowy nie ulega zmianie, zaś powodowie mogą spłacać kredyt po innym kursie, np. kursie kupna określonym w tabeli kursowej lub ustalonym przez NBP, czy też według kursu średniego NBP stosownie do art. 358 k.c. lub kursu sprzedaży tego Banku. Jednocześnie jednak Sąd Okręgowy nie przedstawił merytorycznego uzasadnienia przyjętego stanowiska oraz nie wyjaśnił, w jaki sposób powinny być – jego zdaniem – prowadzone wzajemne rozliczenia pomiędzy stronami w sytuacji, gdy sam opowiedział się za uznaniem klauzul przeliczeniowych, odwołujących się do Tabeli Kursów za niedozwolone i tym samym bezskuteczne w rozumieniu art. 385¹ k.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, przyczynami dyskwalifikującymi z obrotu prawnego zawartą przez strony umowę były narzucone przez bank sposoby ustalania samego mechanizmu indeksacji, tj. dowolnego ustalania kwoty podlegającej spłacie wyrażonej w comiesięcznych ratach, którym należy przypisać walor abuzywności. Dochodząc do takich wniosków Sąd Apelacyjny przeanalizował postanowienia umowy pod kątem ich zgodności z art. 353¹ k.c. jak i art. 385¹ § 1 k.c., w szczególności w zakresie odnoszącym się do głównych świadczeń umowy wyznaczających kursy walut, przejrzystości zapisów umownych, w tym ich zgodności z dobrymi obyczajami, a także szeroko pojętym interesem konsumenta, aby ostatecznie ustalić wpływ postanowień na kształt wykonania umowy. W tym kontekście Sąd Apelacyjny zwraca uwagę na to, że w umowie kredytowej zawarto jedynie zapisy odnoszące się do kursu kupna CHF w dniu uruchomienia kredytu lub transzy oraz do kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności raty

kredytu, według Tabeli Kursów obowiązującej w Banku. Ani w umowie, ani w regulaminie nie wskazano mechanizmu obliczania przedmiotowych kursów - brak było postanowień określających zasady przeliczeń kursowych. Przewidziany w umowie mechanizm indeksacji pozostaje zatem sprzeczny z naturą stosunku obligacyjnego wyrażoną w art. 353¹ k.c., dając pozwanemu uprawnienie do dowolnego kształtowania kwoty kredytu podlegającej spłacie.

Nie bez znaczenia przy tym dla oceny kwestionowanych postanowień pozostaje przy tym orzecznictwo Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów i będące jego rezultatem wpisy w rejestrze klauzul niedozwolonych. W szczególności podzielić należy pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 7 maja 2013 roku, sygn. VI ACa 441/13, w którego uzasadnieniu wskazano, że o abuzywności kwestionowanego w tamtym postępowaniu postanowienia decyduje fakt, że uprawnienie banku do określania wysokości kursu sprzedaży CHF nie jest w żaden sposób formalnie ograniczone, zwłaszcza nie przewiduje wymogu, aby wysokość kursu ustalonego przez Bank pozostawała w określonej relacji do średniego kursu NBP lub kursu ukształtowanego przez rynek walutowy.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie w uzasadnieniu wyroków z 7 maja 2021 r., I ACa 590/20, LEX nr 3189599 oraz z 24 czerwca 2021 r., I ACa 35/21, LEX nr 3224412, wskazał już, że tzw. klauzule spreadowe były przedmiotem wielokrotnej analizy w judykaturze. W świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej nie ma wątpliwości, że klauzule waloryzacyjne odwołujące się do kursu waluty ustalanego przez kredytujący bank bez wskazania w umowie szczegółowych zasad jego ustalania mają charakter abuzywny. Postanowienia przewidujące uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej odsyłając do tabel ustalanych jednostronnie przez bank traktowane być powinny jako kształtujące sytuację konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i zarazem rażąco naruszające jego interesy, a zatem niedozwolone (abuzywne) w rozumieniu art. 385¹ k.c. (por. np. wyroki SN z dnia 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17, dnia 9 maja 2019 r. I CSK 242/18, z dnia 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19, LEX nr 2741776, z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18, Lex nr 2744159, czy z dnia 11 grudnia 2019, V CSK 382/18). Powyższa ocena jest w najnowszym orzecznictwie Sądu Apelacyjnego w Szczecinie ugruntowana – przykładowo por. wyroki z 24.06.2021 r., I ACa 35/21, LEX nr 3224412; z 29.07.2021 r., I ACa 274/21, LEX nr 3230560; z 23.11.2021 r., I ACa 590/21, niepubl.; z 20.12.2021 r., I ACa 605/21, niepubl., z 20.12.2021 r., I ACa 705/21, niepubl., z 22 marca 2022 r., I ACa 324/20, niepubl. czy z 7 kwietnia 2022 r., I ACa 599/21, niepubl. Pogląd ten Sąd Najwyższy w wyroku z 27.07.2021 r., V CSKP 49/21, LEX nr 3207798 określił jako dominujący i trafny.

W świetle powyższych rozważań nie sposób zgodzić się ze stwierdzeniem Sądu Okręgowego, że zasadnicze znaczenie na wysokość rat spłacanych przez powodów w złotych mają kursy rynkowe złotego i franka szwajcarskiego, a kurs sprzedaży ustalany przez (...) Bank SA w jego Tabeli Kursów ma znaczenie śladowe – tym bardziej, że sposób sporządzenia przez Sąd uzasadnienia nie pozwolił na zdekodowanie motywów, jakie legły u podstaw tego rodzaju konkluzji.

W dalszej kolejności Sąd Apelacyjny akcentuje, że powodowie nie zostali należycie poinformowani o ryzyku kursowym i ryzyku wynikającym ze zmiennego oprocentowania oraz wpływie zmiany kursu i oprocentowania na wysokość zadłużenia. Jak słusznie wskazał Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z 19.01.2021 r., I ACa 505/20, LEX nr 3190312 przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat. Z kolei w świetle wyroku SA w Katowicach z 4.11.2020 r., I ACa 396/16, LEX nr 3120063, zawarcie w tekście umowy oświadczenia kredytobiorcy, że jest on świadomy, iż zmiana stopy procentowej i kursu walutowego będą miały wpływ na saldo kredytu i wysokość rat kapitało-odsetkowych oraz że ponosi ryzyko kursowe związane z kredytem udzielonym w złotych indeksowanym kursem waluty obcej nie oznacza, że bank zrealizował ze szczególną starannością, jakiej wymagało wprowadzenie do długoterminowej umowy mechanizmu waloryzacji, obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego, a kształtując treść klauzuli waloryzacyjnej zachował się w sposób lojalny wobec kredytobiorcy uwzględniając jego uzasadnione interesy. Co za tym idzie, wypełnienie obowiązku informacyjnego ciążyącego na pozwanym banku,

wymagało pełnej informacji o ryzyku zarówno w odniesieniu do wysokości raty, jak i kapitału pozostałego do spłaty, możliwej do uzyskania w dacie zawarcia umowy. Przekaz kierowany do konsumenta powinien być jasny i zrozumiały. Tym samym powodowie powinni byli otrzymać informację w dwóch aspektach: poprzez wskazanie nieograniczonego charakteru ryzyka walutowego, z naciskiem na słowo „nieograniczone”, oraz zaprezentowanie symulacji, z których wynikałby wzrost wysokości raty i całego zobowiązania do spłaty w przypadku przykładowych wahań kursu CHF-PLN. Tymczasem powodowie, jak wynika z ich zeznań, byli świadomi jedynie ograniczonego ryzyka, a po rozmowie z przedstawicielem banku byli przekonani, że oferowany im produkt jest najatrakcyjniejszym z dostępnych na rynku oraz bezpieczny. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 25.11.2020 r., VI ACa 779/19, LEX nr 3145135 zauważył, że definicja konsumenta zawarta w art. 22¹ k.c. (zarówno w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy, jak i obecnie) nie różnicuje konsumentów z uwagi na ich uświadomienie przez kontrahenta, czy też z uwagi na posiadane przez nich cechy. Co znamienne, dla oceny abuzywności wzorca umownego nie mają zatem znaczenia osobiste przymioty osoby zawierającej umowę, takie jak jej wiedza czy doświadczenie. Obowiązkiem sądu jest dokonywanie oceny zobiektywizowanej odwołującej się do wzorca konsumenta jako osoby rozważnej, poinformowanej, o przeciętnej wiedzy i doświadczeniu życiowym (wyrok SA w Szczecinie z 19.11.2020 r., I ACa 265/20, LEX nr 3101665).

Kolejno zaznaczenia wymaga, że zastosowanie abuzywnej klauzuli dotyczącej ustalania wysokości świadczenia kredytodawcy i kredytobiorcy w PLN, w kontekście jurydycznym tworzonym przez normy prawa materialnego, interpretowane zgodnie z normami prawa europejskiego tworzącymi system ochrony konsumenta, stanowi samoistną i wystarczającą przesłankę nieważności umowy. Stanowisko to, podobnie jak ocena samych klauzul spreadowych jako abuzywnych, jest ugruntowane w orzecznictwie Sądu Apelacyjnego w Szczecinie (por. powołane już wyżej wyroki). Wprawdzie w świetle art. 385¹ § 2 k.c., jeżeli niedozwolone postanowienie umowne nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Jeżeli jednak eliminacja niedozwolonego postanowienia umownego doprowadzi do takiej deformacji regulacji umownej, że na podstawie pozostałej jej treści nie da się odtworzyć treści praw i obowiązków stron, to nie można przyjąć, iż strony pozostają związane pozostałą częścią umowy. W świetle art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Sąd rozpoznający apelację w niniejszej sprawie w pełni podziela wyrażone w tych sprawach poglądy w zakresie zbieżnym z zakresem argumentacji strony powodowej, jak również przedstawioną w nich analizę orzecznictwa europejskiego i sądów polskich, jednocześnie posiłkując się tezami zaczerpniętymi z uzasadnień wskazanych orzeczeń.

Obecnie w orzecznictwie TSUE prezentuje się ukształtowaną wykładnię dyrektywy 93/13/EWG istotnie wpływającą na sposób i kierunki wykładni prawa krajowego (przepisów k.c.) dotyczącego skutków stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego zawartego w umowie z konsumentem. Spośród aktualnych wypowiedzi judykacyjnych TSUE w pierwszej kolejności zwrócić należy uwagę na wyrok z dnia 14 marca 2019 roku, Dunai v. Erste Bank Hungary ZRT. C-118/17, w którym przyjęto, że przepis art. 6 Dyrektywy Rady 93/13/EWG wymaga, by przepisy prawa krajowego interpretowane były w taki sposób, żeby skutkiem wyeliminowania klauzuli umownej o nieuczciwym charakterze było przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej, w jakiej znajdowałby się konsument w przypadku braku istnienia tego nieuczciwego warunku. Wywód ten stanowi ponowienie poglądów prezentowanych wcześniej w orzecznictwie i posiadających ugruntowaną motywację prawną. Istotne jest jednak zawartej w wyroku stwierdzenie TSUE, że jeśli zostanie stwierdzone, że warunek jest nieuczciwy a umowa bez takiego warunku nie może dalej istnieć, to przepis art. 6 dyrektywy wymaga takiej interpretacji norm prawa krajowego, która pozwoli na stwierdzenie nieważności umowy także w przypadku, gdy prawo krajowe sankcji nieważności nie przewiduje. Z kolei w wyroku z dnia 3 października 2019 r., w sprawie o sygn. C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, przyjęto, że w świetle art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nieuczciwe postanowienia w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem nie są wiążące dla konsumentów na warunkach określonych w prawie krajowym państw członkowskich, zaś umowa pozostaje wiążąca dla stron na tych samych warunkach, jeżeli może obowiązywać bez nieuczciwych postanowień. Jednocześnie Trybunał wskazał, że przepis art. 6 Dyrektywy sam nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie sądowi krajowemu zgodnie z krajowym porządkiem prawnym. Jeżeli sąd krajowy uzna

zatem, że zgodnie z odpowiednimi przepisami utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 zasadniczo nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu. Jest tak zwłaszcza wtedy, gdy unieważnienie klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również pośrednio do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją kredytu do waluty. Odwołując się do wcześniejszych swoich orzeczeń Trybunał stwierdził, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu, więc obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania tego rodzaju umowy kredytu wydaje się w tych okolicznościach niepewna (podobną argumentację zawarto z dnia 14 marca 2019 r., Dunai, C 118/17, EU:C:2019:207, pkt 48, 52). Nadto, Trybunał uznał, że dopuszczalne jest, aby sąd krajowy zarządził unieważnieniu nieuczciwych postanowień umownych poprzez zastąpienie ich przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mającego zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę (zob. podobnie wyroki Trybunału: z dnia 30 kwietnia 2014 r., Kásler i Káslerné Rábai, C 26/13, EU:C:2014:282, pkt 81; a także z dnia 26 marca 2019 r., Abanca Corporación Bancaria i Bankia, C 70/17 i C 179/17, EU:C:2019:250, pkt 59), niemniej art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów. W rezultacie wyrażono stanowczy pogląd, iż nie można zastępować zawartych w umowie postanowień niedozwolonych przez odwoływanie się do reguł ogólnych.

Sąd Najwyższy, w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. (sygn. V CSK 382/18) przedstawił pogłębioną wykładnię problemu, uwzględniającą wnioski płynące z przedstawionej judykatury TSUE. Przede wszystkim zwrócono uwagę na konieczność weryfikacji dominującego uprzednio w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądu, zgodnie z którym postanowienia przewidujące przeliczenie oddawanej do dyspozycji kwoty kredytu oraz spłacanych rat na inną walutę nie określają głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 zdanie 2 k.c., lecz kształtują jedynie dodatkowy mechanizm indeksacyjny (waloryzacyjny) tych świadczeń, tj. sposób określania rynkowej wartości wydanej i wykorzystywanej sumy kredytu w złotych w relacji do walut obcych, co ma na celu zachowanie wartości pieniądza w długim okresie spłaty pożyczki. Na tle powołanych przez siebie rozstrzygnięć TSUE oraz Sądu Najwyższego, za punkt wyjścia dla ocen prawnych i wykładni dyrektywy w orzecznictwie TSUE przyjęto stwierdzenie, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Za takie uznawane są m.in. postanowienia (określane niekiedy jako „klauzule ryzyka walutowego”), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu. Sąd Najwyższy zauważył zatem, że klauzule kształtujące mechanizm indeksacji, zastrzeżone w umowie kredytu indeksowanego do waluty obcej, określają główne świadczenie kredytobiorcy. W razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego, utrzymanie umowy „nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia”, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy. Odwołując się do stanowiska TSUE SN wskazał, że jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty. Przypomniano, że w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, wyjaśniono, iż art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, iż ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (pkt 45).

W ocenie Sądu Najwyższego, nie powinno budzić wątpliwości, że o zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić w sytuacji, w której skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji jest przekształcenie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Zarazem należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka

kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (por. wyrok SN z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134). Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością).

Również we wcześniejszym wyroku (z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że w świetle judykatury TSUE - co do zasady - wyklucza się, aby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach. Zwraca się uwagę, że działania sądu w razie stwierdzenia klauzuli abuzywniej mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych. Wskazuje zatem Sąd Najwyższy, że skutek ten nie mógłby zostać osiągnięty, gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych. Kontrahent konsumenta niczym by bowiem nie ryzykował, narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu. Zdaniem Sądu Najwyższego, należy zatem dążyć do osiągnięcia stanu „niezwiązania” konsumenta zakwestionowanymi postanowieniami umownymi, przy jednoczesnym (na ile to możliwe) utrzymaniu w mocy umowy (art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13.). Zdaniem Sądu Najwyższego, wykluczone jest - jako sprzeczne z celem Dyrektywy 93/13, (aprobowane we wcześniejszym orzecznictwie SN) - zastąpienie przez sąd klauzul abuzywnych np. kursem średnim waluty obcej z dnia wymagalności roszczenia ogłaszanym przez NBP. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że ryzyko przedsiębiorcy stosującego abuzywne klauzule byłoby bowiem w razie ich eliminacji ze stosunku umownego niewielkie i nie zniechęcałoby przedsiębiorców do stosowania nieuczciwych klauzul w przyszłości. Dalej wskazano, że zgodnie z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13, po wyeliminowaniu z umowy niedozwolonych klauzul, umowa będzie wiązała strony bez nieuczciwych postanowień albo dojdzie do tak istotnego jej zniekształcenia, że nie będzie ona mogła być utrzymana (co podlega ocenie przez Sąd orzekający w sprawie).

Odwołując się w tym kontekście do przywołanego wyżej rozstrzygnięcia w sprawie C-260/18, Sąd Najwyższy określił szczegółowy wzorzec postępowania zmierzającego do oceny czy umowa może być utrzymana z pominięciem klauzuli abuzywniej czy też należy stwierdzić jej nieważność. Akcentując to, że wyrok w sprawie C-260/18 dotyczy polskiego systemu prawnego, Sąd Najwyższy wskazał, że Dyrektywa 93/13/EWG nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie - zgodnie z prawem Unii Europejskiej - krajowemu porządkowi prawnemu. W konkretnej sytuacji należy zatem zbadać (w świetle kryteriów krajowych) możliwość utrzymania w mocy umowy, której klauzule zostały uznane za nieważne. Jeżeli sąd krajowy uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego prawa utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych postanowień nie jest możliwe, to art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie stwierdzeniu, że ta umowa nie może dalej obowiązywać bez takich warunków i wtedy sąd powinien orzec jej unieważnienie. Zwrócił też Sąd Najwyższy uwagę na to, że po raz kolejny w orzecznictwie ETS wykluczono możliwość uzupełnienia luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które w niej się znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że treść czynności prawnej jest uzupełniana przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie są zatem przepisami o charakterze dyspozytywnym lub przepisami mającymi zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Odwołując się do wykładni dokonanej przez Trybunał, przyjęto, że art. 6 ust. 1 Dyrektywy nie stoi na przeszkodzie zastąpieniu nieuczciwego postanowienia umownego wspomnianym przepisem dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie w razie wyrażenia na to zgody przez strony, jednak możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, wbrew woli konsumenta, narażając go tym samym na szczególnie szkodliwe skutki.

Sąd Najwyższy wziął wreszcie pod uwagę odpowiedź na zadane pytanie prejudycjalne w kwestii uwzględnienia woli konsumenta co do skutków powołania się na niedozwoloną klauzulę umowną. Trybunał uznał że wola konsumenta,

który uważa, iż stwierdzenie nieważności całej umowy nie jest dla niego niekorzystne, przeważa nad wdrożeniem systemu ochrony, takiego jak zastąpienie nieuczciwego postanowienia i utrzymanie umowy w mocy. Tym samym Dyrektywa 93/13 sprzeciwia się, w przypadku braku wyraźnej woli samego konsumenta utrzymaniu w mocy nieuczciwych warunków umowy, które w chwili rozstrzygnięcia sporu ocenia się jako obiektywnie korzystne dla niego. Do sądu krajowego zatem należy, na podstawie prawa krajowego i zgodnie z prawem Unii Europejskiej, dokonanie oceny w zakresie kwalifikacji nieuczciwego charakteru postanowienia umownego oraz przedmiotu umowy, w celu ustalenia, czy możliwe jest utrzymanie w mocy umowy pozbawionej nieuczciwych postanowień. Wobec tych argumentów i odwołując się do wcześniejszych swoich wypowiedzi orzeczniczych, Sąd Najwyższy odrzucił możliwość przyjęcia, że w przypadku stwierdzenia abuzywności postanowienia dotyczącego przeliczania świadczenia, umowa kredytu podlega uzupełnieniu przez sąd przez wprowadzenie w miejsce niedozwolonych klauzul innego mechanizmu waloryzacji. W razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego denominowanego (indeksowanego) do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumentcka dotycząca sposobu tej denominacji rozstrzygnięcie powinno polegać na rozpatrzeniu w istocie jedynie dwóch możliwości. W pierwszej kolejności poddane musi być ocenie stwierdzenie nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (*essentialia negotii*) umowy nazwanej kredytu bankowego. Druga możliwość to przyjęcie, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia. Sąd Najwyższy zaznaczył, że wskazanie na niedozwolony charakter klauzuli umownej jest uprawnieniem konsumenta, w którego interesy zachowanie takiej klauzuli może godzić. Konsument może więc uznać, że jeżeli wyeliminowanie klauzuli niedozwolonej prowadziłoby do unieważnienia umowy, to woli on jej utrzymanie i jednocześnie utrzymanie w mocy całej umowy.

Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 maja 2021 r., sygn. III CZP 6/21, uznał, że niedozwolone postanowienie umowne (art. 385¹ § 1 k.c.) jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który może udzielić następnie świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną. Posiłkując się dorobkiem TSUE wskazał, że o ile stwierdzenie, iż klauzula abuzywna nie wywołuje skutków od początku (*ab initio*) i z mocy samego prawa (*ipso iure*), co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu na podstawie poczynionych w postępowaniu ustaleń faktycznych, odpowiada cechom sankcji tzw. nieważności bezwzględnej, to prostemu odwołaniu do tej sankcji stoi na przeszkodzie przyjmowana w orzecznictwie TSUE reguła, zgodnie z którą konsument świadomy niedozwolonego charakteru postanowienia może sprzeciwić się odmowie jego zastosowania, udzielając wolnej zgody na to postanowienie, co może nastąpić zarówno przed sądem, po udzieleniu konsumentowi wyczerpującej informacji o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą usunięcie niedozwolonego postanowienia, jak i pozasądowo, przez świadomą i wolną zgodę na odnowienie zobowiązania albo zmianę umowy (niedozwolonego postanowienia). SN wyjaśnił, że możliwość sanowania nieskutecznego postanowienia następczym, jednostronnym wyrażeniem zgody na związanie tym postanowieniem, będącej niejako substytutem pierwotnego braku rzeczywistej zgody na to postanowienie (indywidualnych negocjacji), przywodzi na myśl tzw. sankcję bezskuteczności zawieszoną, która - odnoszona do umowy jako takiej - polega na tym, że dotknięta nią umowa (tzw. czynność kulejąca albo niezupełna) nie wywołuje zamierzonych skutków (z mocy samego prawa, od początku, co sąd powinien uwzględnić z urzędu), w szczególności nie rodzi obowiązku spełnienia uzgodnionych świadczeń, lecz, w odróżnieniu od umowy nieważnej, może skutki te następczo wywołać z mocą wsteczną, w razie złożenia sanującego oświadczenia woli (jednej ze stron albo osoby trzeciej), a w razie odmowy jego złożenia albo upływu czasu na jego złożenie - staje się definitywnie bezskuteczna, czyli nieważna (por. np. uchwały SN z 5 marca 1981 r., III CZP 1/81, OSNCP 1981/8/145, z 12 października 2001 r., III CZP 55/01, OSNC 2002/7-8/87 i z 26 marca 2002 r., III CZP 15/02, OSNC 2003/1/6). Względ na pewność prawa nakazuje także przyjąć, że swą zgodę konsument powinien wyrazić w rozsądnym czasie od udzielenia mu należytej informacji. Jeżeli tego nie uczyni, niedozwolone postanowienie stanie się trwale bezskuteczne (nieważne). Jeżeli umowa kredytu nie może, bez klauzuli abuzywnej dotkniętej bezskutecznością zawieszoną, wiązać stron, dzieli ona los klauzuli, tzn. jest również dotknięta bezskutecznością zawieszoną, względy logiczne bowiem nie pozwalają przyjąć, by skutki wywierała - choćby czasowo i częściowo - umowa, która bez klauzuli abuzywnej nie może obowiązywać, albo by była nieważna umowa, która może stać się jeszcze skuteczna wskutek potwierdzenia klauzuli (por. też wyrok SN z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). W sytuacji, w której klauzula abuzywna stała się definitywnie bezskuteczna (nieważna), o obowiązywaniu

umowy decyduje to, czy stosownie do przedstawionych reguł weszła w jej miejsce regulacja zastępcza. To zaś zależy od tego, czy całkowita i trwała bezskuteczność (nieważność) umowy naraża konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje - czemu konsument może wiążąco zaprzeczyć (sprzeciwiając się zarazem utrzymaniu umowy) - a w razie odpowiedzi pozytywnej - czy regulacja zastępcza istnieje (sąd jest władny ją określić).

W świetle powyższego przyjąć należy, że to przede wszystkim od świadomego wyboru konsumenta zależy kierunek rozstrzygnięcia sądu. Kredytobiorca może domagać się utrzymania umowy kredytowej bez niewiążących go postanowień umownych albo żądać jej unieważnienia w całości. To konsument decyduje zatem w istocie, które rozwiązanie jest dla niego – w jego ocenie - najkorzystniejsze. Zwraca Sąd Najwyższy też uwagę na to, że dalsze obowiązywanie umowy, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych, jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta, wobec czego jeżeli on nie uznaje takiego rozwiązania za korzystne dla niego, to może domagać się unieważnienia umowy kredytowej w całości. Przyjąć należy więc, że umowa zawierająca klauzulę abuzywną w kształcie objętym sporem w niniejszej sprawie będzie uznana za nieważną w całości, chyba że konsument oświadczy wyraźnie (po uświadomieniu skutków każdego z wariantów rozstrzygnięcia), iż wyraża wolę utrzymania umowy w mocy. Oświadczenie takie ma w swej istocie prawnej walor konwalidujący czynność prawną, a jego brak nakazuje zastosować do umowy kredytu normę art. 58 § 1 k.c. Taki wniosek prawny wynika z wywodu zawartego w cytowanym wyżej uzasadnieniu wyroku SN w sprawie II CSK 483/18, gdzie uwzględniono zarzut naruszenia art. 58 §1 k.c.

Transponując powyższe uwagi na kanwę niniejszej sprawy (wobec zaistnienia opisanych wyżej przesłanek skutkujących oceną postanowienia określającego mechanizm ustalania wysokości świadczenia kredytobiorcy za niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ k.c. oraz przy uwzględnieniu znaczenia tych regulacji jako wpływających w sposób istotny na treść obowiązku świadczenia należnego kredytodawcy tytułem zwrotu kredytu) ustalić należało, według opisanych wyżej wzorców, czy istnieją podstawy do utrzymania umowy w mocy z pominięciem klauzul uznanych za abuzywne. Zważywszy zaś, że obowiązywanie umowy w dalszym ciągu, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych, jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta, za kluczowe Sąd Apelacyjny uznał stanowisko powodów w tej kwestii, którzy, będąc zastępowani w toku procesu przez zawodowego pełnomocnika, konsekwentnie domagali się unieważnienia umowy kredytowej w całości. Nadto, Sąd Apelacyjny miał na względzie brak w polskim systemie prawnym przepisów dyspozytywnych, odnoszących się do klauzul indeksacyjnych uznanych za abuzywne w przedmiotowej sprawie, jak również niedopuszczalność uzupełnienia umowy na podstawie przepisów o charakterze ogólnym (co wynika ze wskazywanego już wyroku TSUE z 3 października 2019 r. C 260/18). Dlatego niemożliwa jest wykładnia umowy, która będzie wiązała kurs umowny z kursem rynkowym czy kursem wynikającym z ustalonych zwyczajów.

Należy też dodać, że w najnowszym orzecznictwie Sąd Najwyższy również odrzucił możliwość uzupełnienia umowy kredytu - w przypadku stwierdzenia abuzywności postanowienia dotyczącego przeliczania świadczenia - przez wprowadzenie w miejsce niedozwolonych klauzul innego mechanizmu waloryzacji. Stanowisko takie potwierdzono również w kolejnych orzeczeniach TSUE, w tym w powołanym przez Sąd Okręgowy wyroku TSUE z 29 kwietnia 2021 r. (C-19/20, I.W. I R.W. PRZECIWKO BANK BPH S.A.). W sprawie ten Trybunał uznał, że zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 państwa członkowskie stanowią, iż na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez przedsiębiorców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta – tak więc warunek umowny uznany za nieuczciwy należy co do zasady uznać za nigdy nie istniejący, z tym skutkiem, że nie może on wywoływać skutków wobec konsumenta (wyrok z 9 lipca 2020 r., Ibercája Banco, C#452/18, EU:C:2020:536 i przytoczone tam orzecznictwo). W konsekwencji sądy krajowe są zobowiązane do zaniechania stosowania nieuczciwych warunków umownych, aby warunki te nie wywierały, chyba że konsument się temu sprzeciwi, wiążących wobec niego skutków. Nadto Trybunał wskazał, że przy ocenie kwestii, czy zawierająca jeden lub więcej nieuczciwych warunków umowa może nadal obowiązywać po wyłączeniu z niej tych warunków, sąd rozpatrujący spór nie może przyjąć za podstawę rozstrzygnięcia jedynie tego, iż unieważnienie owej umowy w całości byłoby ewentualnie bardziej korzystne dla konsumenta (wyrok z 15 marca 2012 r., Pereničová i Perenič, C#453/10, EU:C:2012:144, pkt 33). Podsumowując, TS uznał, że wykładni art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że do sądu krajowego należy stwierdzenie nieuczciwego charakteru warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, nawet jeśli

warunek ten został zmieniony przez te strony w drodze umowy. Takie stwierdzenie pociąga za sobą przywrócenie sytuacji, w jakiej znajdowałby się konsument w braku warunku, którego nieuczciwy charakter został stwierdzony, chyba że konsument, poprzez zmianę rzeczoności nieuczciwego warunku, zrezygnował z takiego przywrócenia w drodze wolnej i świadomej zgody, czego zbadanie należy do sądu krajowego. Jednakże z przepisu tego nie wynika, że stwierdzenie nieuczciwego charakteru pierwotnego warunku umownego miałyby co do zasady skutek w postaci unieważnienia umowy, jeśli zmiana tego warunku pozwala na przywrócenie równowagi między obowiązkami i prawami tych stron wynikającymi z umowy i na usunięcie wady obciążającej ten warunek.

Jak wynika z powyższej analizy, przytoczone powyżej orzeczenie TSUE również wpisuje się w reprezentowaną przez Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie argumentację, przemawiającą za uwzględnieniem apelacji powodów. Wyrok ten w istocie kontynuuje linię orzeczniczą, zgodnie z którą umowa kredytowa nie może dalej obowiązywać, po usunięciu z niej nieuczciwych warunków, gdy unieważnienie takie powodowałoby szczególnie szkodliwe konsekwencje dla konsumenta i gdy nie istnieje żaden przepis prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym. Sąd Apelacyjny zauważa, że przyjęty przez niego pogląd odnośnie unieważnienia umowy kredytowej a także obszernie przedstawiona w niniejszym uzasadnieniu argumentacja potwierdzająca słuszność takiego rozstrzygnięcia, znajduje swoje potwierdzenie również w najnowszym orzeczeniu TSUE, tj. w wyroku z dnia 18 listopada 2021 r., zapadłego w sprawie C-212/20, w który wprost wskazano, że art. 5 i 6 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie temu, by sąd krajowy, który stwierdził nieuczciwy charakter warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem w rozumieniu art. 3 ust. 1 tej dyrektywy, dokonał wykładni tego warunku w celu złagodzenia jego nieuczciwego charakteru, nawet jeśli taka wykładnia odpowiadałaby wspólnej woli stron.

Reasumując, Sąd Apelacyjny uznał żądanie powodów za zasadne, dlatego też w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok, ustalając, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...), zawarta w dniu 29 sierpnia 2007 r. pomiędzy powodami B. O. i A. O. a pozwanym (...) Bank S.A. w K., jest nieważna.

O kosztach procesu, zarówno w postępowaniu pierwszoinstancyjnym jak i postępowaniu odwoławczym, Sąd Apelacyjny orzekł, kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c., zasądzać od pozwanego na rzecz powodów odpowiednio kwotę 6.417 zł (obejmującą opłatę sądową od pozwu w kwocie 1.000 zł, opłatę skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł oraz wynagrodzenia zawodowego pełnomocnika ustalone stosownie do § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie) oraz kwotę 5.050 zł (obejmującą opłatę sądową od apelacji w kwocie 1.000 zł oraz wynagrodzenia zawodowego pełnomocnika ustalone stosownie do § 2 pkt 6 w zw. z §10 ust. 1 pkt 2 i rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie).

SSA Artur Kowalewski